

GAZETA GDAŃSK AMG

Rok 6 nr 3 (63)

Marzec 1996

Cena 1 zł

APEL SENATU AKADEMII MEDYCZNEJ W GDAŃSKU

Senat Akademii Medycznej w Gdańsku wstrząśnięty tragiczną śmiercią studenta II roku Ireneusza Reglińskiego w pełni solidaryzuje się z apelem studentów AMG skierowanym do społeczeństwa, władz państwowych i samorządowych, do wszystkich ludzi dobrej woli licząc, że spotka się on ze zrozumieniem i podjęciem działań zapobiegających szerzeniu się zła i bestialstwa.

Śmierć Irka okryła Uczelnię żałobą, wstrząsnęła całą społecznością akademicką, unaoczniała rozmiary szerzącego się zagrożenia.

Nie chcemy i nie możemy pozostać obojętni wobec narastającej agresji i przemocy, panoszącego się zła i zdziczenia obyczajów. Wyrazem społecznego protestu był Czarny Marsz, w którym młodzież szkolna i akademicka, nauczyciele i pracownicy naukowcy, mieszkańcy Wybrzeża jednomyślnie zaprotestowali przeciwko brutalizacji życia społecznego,



bezkarnemu szerzeniu się zła i bezsilności stróżów prawa.

W trosce o nasze wspólne bezpieczeństwo domagamy się od wszystkich czynników odpowiedzialnych w

AKADEMIA W ŻAŁOBIE

Państwie za ład i porządek publiczny zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom, skutecznego przeciwdziałania narastającej fali przestępczości, ściągania, a zwłaszcza surowego ukarania sprawców śmierci, tak szczególnie tragicznej.

Nasze wystąpienie jest nie tylko potępieniem zbrodni, ale także wezwaniem do propagowania takich systemów wartości i takich programów wychowawczych i edukacyjnych, które w młodym pokoleniu kształtować będą postawy oparte na elementarnych normach moralnych.

Przewodniczący Senatu
Akademii Medycznej w Gdańsku
prof. dr hab. Zdzisław Wajda
Rektor

Do wiadomości: Prezydent RP, Marszałkowie Sejmu i Senatu, Rektorzy Wyższych Uczelni Pomorza Nadwiślańskiego, Organy Samorządowe.

Uchwała Senatu Akademii Medycznej w Gdańsku

z dnia 29 stycznia 1996 r. w sprawie negatywnych zjawisk w życiu publicznym naszego kraju

Senat Akademii Medycznej w Gdańsku, po zapoznaniu się z uchwałami Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych, Senatów Uniwersytetu Gdańskiego i Politechniki Warszawskiej uważa za swoją powinność zajęcie stanowiska wobec zaistniałej sytuacji w kraju, w pełni solidaryzując się z oświadczeniem Konferencji Rektorów Akademii Medycznych w Polsce z dnia 24 stycznia 1996 r., którego pełny tekst traktuje jako integralną część niniejszej uchwały i

przekazuje go do wiadomości społeczności akademickiej.

„Konferencja Rektorów Akademii Medycznych w Polsce, obradująca w Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach, uznaje za swój obowiązek zajęcie stanowiska wobec negatywnych zjawisk ujawniających się w życiu publicznym naszego kraju.

Demokratyczne państwo musi gwarantować obywatelom poczucie bezpieczeństwa, wypływające z przekonania o prawości i słuszności postę-

powania najwyższych przedstawicieli jego władz. Ujawnione w ostatnim czasie fakty oraz towarzyszące im zjawisko relatywizowania powszechnie uznanych reguł, brak klarownych postaw, przemilczanie tego, co niewygodne, budzą coraz większą dezorientację społeczną i niepokój o przyszłe oblicze naszego kraju. Staje się to realnym zagrożeniem nie tylko dla demokratycznych struktur państwa, ale także destruktywnie działa na jego obywateli.

Uczestnicy Konferencji Rektorów Akademii Medycznych w Polsce, jako przedstawiciele środowiska medycznego wśród środowisk uczelnianych, są świadomi znaczenia odpowiedzialności za kształtowanie postaw i charakterów młodych

Wystąpienie Dziekana Wydziału Lekarskiego podczas uroczystości pogrzebowych Ireneusza Reglińskiego

Z ogromnym bólem, serdecznym żalem, wstrząśnięci tragedią, zebraliśmy się tutaj, by pożegnać Ireneusza Reglińskiego, bestialsko zamordowanego przed pięcioma dniami.

Był studentem II roku Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Gdańsku. Był jednym z nas, jednym z najmłodszych członków naszej akademickiej społeczności.

Kiedy przed półtora rokiem w dniu uroczystej immatrykulacji z rąk dziekana otrzymywał indeks wraz z uściskiem dłoni i życzeniami pomyślnych studiów, trudno było przewidzieć tak tragiczny koniec. Dziś mogłam tylko uściskać Jego zimną dłoń, nie mogłam Mu prze-

kazać mojego ciepła, ale On przekazał mi swoje przestanie.

Każda śmierć jest tragedią dla rodziny, przyjaciół, otoczenia. Ta śmierć była tym bardziej tragiczna, że zadana w tak bestialski sposób młodemu, wartościowemu człowiekowi przez innych młodych ludzi, że zginął zamordowany przyszły lekarz, ktoś, kto uczył się, by w przyszłości nieść pomoc cierpiącym, nieść pomoc innym, ratować życie ludzkie, może gdyby skończył studia, także tym, którzy Go zamordowali lub ich rodzinom, podobnie jak dziś inni lekarze w Akademii Medycznej robią wszystko co w



Na praktyce pielęgniarskiej w Szpitalu Miejskim w Gdyni, lipiec 1995 r.



Studencka Wigilia '95



Grupa 8 II r. WL podczas ćwiczeń z biochemii

ich mocy, by uratować życie Jego mordercy. To ironia losu. Taka jest powinność lekarzy, takim lekarzem byłby Irek.

Miał za sobą już 1/4 ciężkich studiów, nigdy lekarzem już nie będzie. Dziś już nie żyje. Nie mogliśmy Mu pomóc. Jest tu jeszcze razem z nami. Jest z nami duchem i ciałem.

Za chwilę Jego ciało oddamy ziemi, złożymy je do grobu. Pamięć o Nim niech na zawsze pozostanie wśród nas. Duch Jego połączył się z tymi, którzy odeszli już z tej ziemi, również z naszej społeczności Akademii Medycznej.

Wierzę, że w ten sposób Irek będzie towarzyszył naszym wszystkim działaniom, będzie wśród swoich kolegów w czasie ćwiczeń i wykładów, będzie wśród lekarzy i chorych, będzie blisko swoich Rodziców, Brata, Rodziny. Pozostanie duchem wśród nas. Chciałabym złożyć wyrazy głębokiego współczucia Matce i Ojcu Irka. Tę tragedię, Ich rozpacz mogą zrozumieć zwłaszcza ci, którzy mają własne dzieci, ale i ci, których więzy miłości łączą z własnymi rodzicami.

Łączymy się wszyscy z Wami w Waszym bólu. Wyrazy współczucia kieruję również do Brata Irka, do całej Jego Rodziny. W imieniu Jego Magnificencji Rektora Akademii Medycznej w Gdańsku prof. Zdzisława Wajdy, w imieniu Rady Wydziału Lekarskiego, w imieniu całej społeczności Akademii Medycznej w Gdańsku składam wyrazy głębokiego współczucia Rodzicom, Bratu i Rodzinie Irka oraz wszystkim, których ta tragiczna śmierć dotknęła.

Niech obecność nas wszystkich tutaj będzie świadectwem naszego bólu, naszej łączności z Irkiem i Jego Rodziną. Niech odpoczywa w Pokoju.

prof. dr hab. Barbara Śmiechowska

KRONIKA ŻYCIA UCZELNI

Komunikat Uczelnianej Komisji Wyborczej

W dniu 29 stycznia Senat Akademii Medycznej w Gdańsku powołał Uczelnianą Komisję Wyborczą organów jednoosobowych i członków organów kolegiałnych na okres kadencji 1996-1999. Na zebraniu w dniu 8 lutego, w obecności JM Rektora AMG prof. dr. hab. med. Zdzisława Wajdy i Prorektora ds. Nauki prof. dr. hab. farm. Jerzego Krechniaka, Uczelniana Komisja Wyborcza ukonstytuowała się w składzie:

prof. dr. hab. farm. Roman Kaliszan (przewodniczący), dr hab. med. Anna Balcerska, prof. AMG (wiceprzewodnicząca), Krystyna Białobrzycka (wiceprzewodnicząca), dr hab. med. Janusz Moryś (wiceprzewodniczący), dr hab. farm. Jacek Petruszewicz (wiceprzewodniczący), dr chem. Henryk Zawadzki (wiceprzewodniczący), mgr inż. Elżbieta Nowosielska (sekretarz), członkowie: stud. Przemysław Apanowicz, dr med. Zdzisław Bereznowski, dr med. Andrzej Betlejewski, stud. Andrzej Folga, dr med. Małgorzata Hermann-Jankau, dr hab. med. Anzelm Hoppe, prof. AMG, prof. dr hab. med. Maria Hrabowska, dr med. Kazimierz Janus, dr hab. med. Zbigniew Kmiec, dr med. Barbara Kochańska, stud. Katarzyna Michalska, stud. Lucjanna Mionskowska, stud. Krzysztof Piotrowski, dr hab. med. Andrzej Smoczyński, dr med. Zbigniew Śledziński.

Senat na posiedzeniu w dniu 26 lutego uchwalił Regulamin wyborów organów jednoosobowych i członków organów kolegiałnych Akademii Medycznej w Gdańsku na okres kadencji 1996-1999.

Przewodniczący Uczelnianej Komisji Wyborczej
prof. dr. hab. farm. Roman Kaliszan

Obchody 1000-lecia Miasta Gdańska

Uprzejmie informuję, że jednostki organizujące zjazdy naukowe w latach 1996 - 1997 mogą włączyć je do obchodów 1000-lecia Miasta Gdańska. W razie pozytywnego zaopiniowania projektu zjazdu przez zespół ds. nauki Komitetu Organizacyjnego Obchodów 1000-lecia Miasta Gdańska można uzyskać logo uroczystości milenijnych, materiały promocyjne o Gdańsku wraz z promocją zjazdu w mass mediach.

Każdy projekt kierowany do Komitetu Obchodów winien być zgłoszony na specjalnych drukach (karta informacyjna oraz formularz zgłoszenia projektu), które można otrzymać w Prorektoracie ds. Nauki.

Prorektor ds. Nauki
prof. dr. hab. farm. Jerzy Krechniak

Wybory w GTN

W dniu 11.12.1995 r. odbyły się wybory zarządu II Wydziału (Nauk Biologicznych i Medycznych) Gdańskiego Towarzystwa Naukowego. Przewodniczącym II Wydziału został prof. dr hab. Jerzy Dybicki, wiceprzewodniczącym - prof. dr hab. Irena Koza-kiewicz, sekretarzem - dr med. Gerda Gnacińska.

Uchwała Senatu Akademii Medycznej w Gdańsku

➡ ludzi, którzy w przyszłości mają wypełniać owo szczególne powołanie, jakim jest służba choremu. Musimy wychowywać młodzież w duchu wrażliwości, którego podłożem są szacunek dla człowieka oraz dla prawdy. Z poszanowania prawdy wyrasta poczucie odpowiedzialności za życie w wymiarze jednostkowym, a w wymiarze ogólnym - poczucie solidarności i odpowiedzialności za los państwa i całego społeczeństwa.

Mamy prawo oczekiwać i wymagać od sprawujących wszelkie funkcje publiczne, zwłaszcza zaś najwyższe, takich postaw, które mogłyby być wzorem dla każdego, a głównie dla młodego pokolenia.

Jako obywatele, mamy też obowiązek zabierać głos w kwestiach tak dla nas istotnych i nas wszystkich dotyczących. Apelujemy więc do środowisk akademickich o konsekwentne opowiadanie się po stronie prawdy."

Przewodniczący Senatu Akademii Medycznej w Gdańsku
prof. dr hab. Zdzisław Wajda
Rektor

W numerze...

Apel Senatu AMG	1
Uchwała Senatu AMG	1
Akademia w załobie	4
Lekcja obywatelskiego protestu	6
Zamiast epitafium	6
STN informuje	7
Jubileuszowe Odznaczenia - A.D.1995 ...	7
45 lat pracy prof. dr. hab. T. Korzona	8
Zakład Parodontologii	10
Zakład Mikrobiologii Jamy Ustnej	12
Stomatologia Dziecięca	13
Szkolenie w firmie Heraeus Kulzer	13
Forum Promocji Zdrowia „Quo Vadis”	16
Tradycja nasza czy nie nasza?	18
Pierwsza immatrykulacja studentów medycyny w Gdańsku	21
Nowa placówka Uczelni - Zakład Medycyny Katastrof	23
Kartki ze wspomnień starego profesora	24
Listy do redakcji	26
KRYZIA	26
Przeciw wykorzystywaniu psychiatrii i psychiatrów do celów politycznych ..	27
Stypendia FULBRIGHT'A na rok 1997/98 ..	27
Dziesięcioletnie badanie echokardiograficzne	28
Towarzystwa	28
II Sympozjum Internistyczno- -Neurologiczne	29
Dział Kadr	30
Nowy obiekt Oddziału Stomatologicznego ..	31
Absolwenci Wydziału Lekarskiego AMG z 1956 r.	31
W Poroninie... ..	32
Akcja Lato'96	32
Koło wędkarskie przy AMG	32

GAZETA AMG

Redaguje zespół:

prof. dr hab. Marek Hebanowski, prof. dr hab. Brunon Imieliński (red. naczelny), lek. med. Kamil Jankowski, prof. dr hab. Roman Kaliszan, prof. dr hab. Marek Latoszek, mgr Józefa de Laval (z-ca red. naczelnego), dr Aleksander Stanek, sekretarz red.: mgr Danuta Gołębiwska, red. techniczna: mgr Tadeusz Skowrya.

Adres redakcji: Biblioteka Główna AMG, Gdańsk, ul. Dębinki 1, tel. 47-82-22 wew. 10-40.

Rej.: 233/96, nakład: 950 egz.

Wydanie dofinansowane przez KBN

Redakcja zastrzega sobie prawo niewykorzystania materiałów nie zamówionych, a także prawo do skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Warunki prenumeraty:

Cena prenumeraty krajowej na 1996 r. wynosi 12 zł, pojedynczego numeru 1 zł; w prenumeracie zagranicznej - 1 USD.

Należność za prenumeratę należy wpłacać na konto Akademii Medycznej w Gdańsku z dopiskiem: prenumerata „Gazety AMG”:

Wielkopolski Bank Kredytowy S.A.
Oddz. Gdański 351-809-488.



*„Przyjacielu!
Trochę serca nam ubyło
Ile naprawdę jeszcze nie wiemy
Pamięć o Tobie poniesiemy
Zrobimy z nią ile umiemy...”*

Zastanów się, jaki jesteś. Nie odpowiadaj od razu, pomyśl długo, wnikliwie, tylko nie przesadzaj. Czy możesz o sobie powiedzieć - jestem uczciwy, jestem prawy, jestem czysty. Śmieszne? Może.

A teraz zapytaj: co Ty możesz powiedzieć o mnie. Jaki jestem. Dobry czy zły? Prawdziwy czy fałszywy? Czy umiem patrzeć i obiektywnie oceniać to, co dzieje się wokół mnie? Czy chcę pozostawiać życie innym a sam podążać wąską, niezbyt wytartą ścieżką ku osobistym celom? Zastanów się nad tym, dokąd zmierzasz. Czy warto unikać rzeczywistości, wyrzekać się jej dla przyszłości. Co Cię spotka jutro? Może na Twojej drodze stanie człowiek, który zechce zdecydować za Ciebie i jego wola będzie silniejsza. Jak myślisz, czy Irek zastanawiał się nad tym, co Go w życiu czeka. Pewnie tak. Wybrał kierunek studiów z tak zwanymi perspektywami: ciekawa praca, niewielkie pieniądze, duża odpowiedzialność. Jestem jednak pewna, że zawód lekarza nie był celem, do którego dążył za wszelką cenę. Jak każdy z nas poświęcał dużo czasu nauce, ale nie cały. Nie może rozumieć ludzi człowiek, który unika życia, nie bawi się, czasem nie rozrabia, nie kocha i nie jest kochany. To wszystko składa się na życie. Życie, którego Irek nie unikał.

AKADEMIA W ŻAŁOBIE

Zabawa była żywiołem, a nauka koniecznością, ale godził jedno z drugim. Dzięki Niemu zarówno zajęcia obowiązkowe, jak i te „bardziej studenckie” kojarzyły się z przygodą. Był zupełnie zwyczajny, a jednak nadzwyczajny. Najczęściej, gdy ktoś z nas dostaje zadanie opisanie osoby, której akurat nie widzi - ma z tym problem. Mówi: „Taki normalny...”. A zapamiętanie Irka nie stwarzało kłopotów.

Niedokładnie wymawiał „r” i ba-wił. Podobno dzięki temu dawał sobie świetnie radę z wymową języka francuskiego. Kiedy zauważał, że Mu się przyglądam, śmiesznie unosił do góry jedną brew. Mówiłam wtedy: „Hirek, zrób tak jeszcze raz”. A on pytał: „Jak?”. Ktoś określił Go jako dwudziestoletniego człowieka wzbudzającego szacunek. Pozory? Niezupełnie. Raczej brak pewności siebie w stosunku do obcych. Jednocześnie spokój, rozważa, trochę buntu. Klasyczną była scena w kolejce SKM, gdy Irek nabożnie celebrował każde okazanie dokumentów kontrolerowi. Niech trochę poczeka, spieszy mu się? - a mnie nie. Z jakąś przekorą przerzucał dokładnie najmniejsze kieszenie w poszukiwaniu biletu miesięcznego, by po kilku minutach wyciągnąć w kierunku kolejarza rękę z dokumentem i twarz ubraną w figlarny uśmiech. Mr Łojek zapamiętał najlepiej Jego na- iwną jakby postawę wobec życia i jak to określił „dziecięcy uśmiech”, uśmiech, który królowała na salach ćwiczeń i kółkach. W sytuacjach, w których nikomu nie było „do śmiechu” wystarczyło spojrzeć na Niego, dostrzec postawę bohatera idącego śmiało naprzeciw niebezpieczeństwom, wytrwale i zawsze do przodu, a jednak wraz z innymi.

Bo nie zdarzyło Mu się odmówić przyjaznej dłoni proszącemu. Nie miała problemu koleżanka Góralka z otwieraniem zacinającej się szafki w Zakładzie Anatomii. Kto teraz pomoże w przygotowaniu homogenatu ze szczu- rzych mózgów?

Ewa: „Odkąd zabrakło Irkowej obecności, żartów i śmiechów zrobiło się pusto, cicho. Przytapiemy się wciąż na ukradkowych, wyczekujących spojrze- niach utkwionych w drzwiach, przez które On może zaraz wejść charaktery- stycznym, sprężystym krokiem i powie- dzieć: „Cześć. Właściwie to bym jeszcze pospał”. Zasiądzie na swoim miejscu i wszystko będzie jak dawniej. Zażartuje, poprzekomarza się z sąsiadem z ławki - po prostu będzie wśród nas”.

Każdy postrzegał Go trochę inaczej. Tylko kilkoro z nas miało z Nim napraw- dę bliski kontakt. Jedni znali Go dłużej, inni krócej, ale było w tym facecie coś, co nie pozwalało go pomijać.

Piotr: „Jestem bardzo przygnębiony śmiercią Irka. Był On chyba moim naj- lepszym przyjacielem, ale dopiero po Jego śmierci uświadomiłem sobie, ile dla mnie znaczył. Poznaliśmy się na studiach, znaleźliśmy się razem w gru- pie, siadaliśmy obok siebie na wykład- ach, chodziliśmy razem na imprezy. Szybko zawiązała się między nami przyjaźń. Mimo iż znaliśmy się jedynie tylko półtora roku, to odnoszę wraże- nie, jakby nasza znajomość trwała znacznie dłużej. Ostatni raz widziałem Go z dziewczyną na dyskotecę, kilka godzin przed śmiercią. Był wtedy taki jak co dzień: uśmiechnięty, wesoły, pe- ten temperamentu i życia. Taki też po- został mi w pamięci”.

Maciek: „To, co się stało, zaskoczy- ło wszystkich tych, którzy Go znali. Dzień, dwa wcześniej rozmawiali z Nim, robili wspólne plany (zbliżał się koniec karnawału). Teraz zadajemy so- bie pytanie, dlaczego zginął tak bez- sensownie, uświadamiając sobie, że mogło to spotkać każdego z nas. W dniu, w którym dowiedzieliśmy się o morderstwie, myśleliśmy, że zaszła ja- kąś tragiczną pomyłką, że to nie może być On. Wszyscy mieliśmy nadzieję, że rano przyjdzie normalnie na wykład i powie: „nie tylko ja nazywam się Irene- usz R.”. A może coś innego. Często zresztą zastanawiamy się, co by powie- dział, co zrobiłby, gdyby był teraz z nami. Mamy wrażenie, że będąc tam, w górze, śmieje się, innym razem zata- muje ręce widząc, co robimy”.

Studenci z Grupy 8
II roku Wydziału Lekarskiego AMG

Apel Studentów Akademii Medycznej w Gdańsku do społeczeństwa

Quo vadis? Dokąd zmierzasz? Dokąd zmierzasz, człowieku? Jakie masz cele? Jakim staje się przez ciebie nasze wspólne oblicze? Co jest dla ciebie wartością?

Czy mogę być z tobą bezpieczny, licząc na twoje umiłowanie życia, łagodność i prawość?

Czy może, choć nikogo nie zabiłeś i nie okradłeś, zamykasz oczy na zło i nie reagujesz na nie, łudząc się, że we wdzięczności swojej ciebie nie dotknie.

A może wręcz siejesz wokół siebie zniszczenie i śmierć, znajdując satysfakcję w krzywdzie i przerażeniu drugiego człowieka?

Zastanów się... Nie odpowiadaj szybko... Możesz się pomylić.

Dziś, czcimy pamięć wszystkich ofiar zła, przywołując imiona naszych bliskich, krewnych i przyjaciół. Spotkała ich śmierć z rąk ludzi słabych, którzy nie mieli dość siły, by wygrać w sobie walkę z pokusą do czynienia zła. Takich ludzi jest wśród nas coraz więcej.

Rodzice! Bądźcie z waszymi dziećmi i dla waszych dzieci. Nie wystarczy, że pracujecie na utrzymanie rodziny. Zapewnianie jej wtedy tylko byt biologiczny. Zróbcie wszystko, by być najlepszymi przyjaciółmi waszych synów i córek. Cieszcie się nimi i niech oni o tym wiedzą. Dawajcie dzieciom tylko dobry przykład. Dzieci uczą się od was wszystkiego, nawet wtedy, gdy z nimi nie rozmawiacie. Widzą waszą gwałtowność, rozumieją wasze kłamstwa, czują waszą obojętność. Chłoną wasze wzorce i naśladują was. Nie pozwólcie, by padły ofiarą demoralizacji, by pochłonęła je bezwzględna w swej pazerności i niehumanitarna w swej brutalności propaganda. Niech nigdy ich idolem nie stanie się filmowy czy komiksowy bohater, degenerat zionący nienawiścią do życia.

Szkoło!

Pomagaj rodzicom w ukształtowaniu dobrego człowieka i prawego obywatela. Dobrze jest, jeśli człowiek dużo wie, ale o ileż ważniejsze jest, by człowiek był dobry. Szkoła, której rodzice na tak długo powierzają swoje dzieci, MUSI uczyć prawości, życzliwości i dobrych manier. Ona MUSI pomagać w wychowaniu dobrego człowieka, który będzie umiał rozróżnić dobro i zło, i wybrać dobro. W szkole dziecko musi się uczyć bycia razem z innymi i dla innych. Szkoła nie może burzyć naturalnego porządku rodzinnego i zagrażać przyzwoitości. Dlatego od milionów rodzin musi zależeć, kto szkołą rządzi, kto ustala programy nauczania, czyje książki poleca się dzieciom. Nie wolno pozwolić, by cokolwiek wspólnego z edukacją młodego pokolenia mieli propagatorzy legalizacji narkotyków, dawno poznani kłamcy i ci, dla których miłość oznacza tylko wysoką sprawność seksualną.

Władzo!

Ty też jesteś częścią tego społeczeństwa. Nie zapominaj o tym. Dbaj o tych, którzy cię żywią. Pamiętaj, że na poszanowanie prawa i uczciwą pracę możesz liczyć tylko ze strony prawych obywateli, a nie przestępców i degeneratów. Pomagaj więc rodzinom. Ustanów prawo chroniące młodzież przed zwyrodnieniem, nie pozwalaj na upadek wartości i lekceważenie życia. Nie wolno wam, w imię jakichkolwiek prywatnych interesów zgodzić się na rozsiewanie treści szkodliwych społecznie. Prawo musi stać na straży dobra jednostki i społeczeństwa i musi być bezwzględnie egzekwowane. Prawi obywatele nie mogą bać się policji, ani sądów, bo w sprawiedliwym, demokratycznym kraju mają one służyć ich obronie. Ale każdego, kto ośmieli się złamać prawo, niezależnie od tego, jaką funkcję pełni i ile posiada, musi spotkać nieuchronnie sąd. Wina nieosądzona jest źródłem demoralizacji i upadku państwa.

Będąc świadkami zamętu i relatywizmu moralnego, kwestionowania podstawowych wartości i braku szacunku dla życia, wołamy do całego społeczeństwa o przebudzenie z letargu, z obojętności przyzwalającej na zło i chaos, którego sprawcami i ofiarami zarazem wszyscy jesteśmy. Złu w każdej postaci musimy powiedzieć "NIE!". Przekonani o słuszności sprawy, apelujemy do wszystkich uczciwych obywateli, niezależnie od wieku, płci, pochodzenia i wyznania o tworzenie atmosfery bezwzględnej nietolerancji dla zła. Niech ten głos dotrze do wszystkich i spowoduje głęboką odnowę moralną w naszym kraju.

LEKCJA OBYWATELSKIEGO PROTESTU



Piotr Mazur, Gazeta Wyborcza Nr 46/2036

Czarny Marsz zorganizowany przez studentów Akademii Medycznej w Gdańsku przejdzie do historii Uczelni i miasta jako przykład wzorowej samoorganizacji w upominaniu się o słuszną sprawę. Szkoda tylko, że powodem była dramatyczna śmierć Irka Reglińskiego, naszego studenta. Pozostała po Nim pamięć i żal...

Studenckie 2 x NIE odbiły się głośnym echem w Gdańsku i za pośrednictwem mediów - w całej Polsce.

NIE - przeciw brutalizacji życia społecznego i narastającej fali przestępczości, która nie znajduje widocznych form przeciwstawienia. Te, które podejmuje się, przypominają niestety działania pozorne z poprzedniej epoki. Oby nie skończyło się znów na doraźnie organizowanych „odprawach”. Powstało także pytanie, co mamy do zaoferowania młodzieży, aby nie grawitowała ku marginesowi społecznemu?

NIE - przeciw poczuciu, że zło jest wszechobecne i bezkarne - a za takie zaczyna uchodzić nie tylko w codziennym doświadczeniu lecz także w rzeczywistości telewizyjnej, gdzie epatowanie przemocą staje się swoistą normą. Można jeszcze na szczęście odwołać się pamięcią do czasów, gdy kanonem było opowiadanie się po stronie słabszego. I dobrze, że motyw ten został przywołany przez samych studentów podczas oddawania ostatniego hołdu zmarłemu Koledze.

Myślę, że nie wolno problemu „rozmyć” w ogólnikach. Nikt przecież nie może zdjąć ze sprawców odpowiedzialności indywidualnej za czyn bandycki, i to też powinno być przestaniem w tego typu protestach.

Złu trzeba wydać zdecydowaną walkę, i w tym symbolicznym sensie marsz studentów nie może zakończyć się, musi on trwać nadal w lekcji obywatelskiego protestu ludzi dobrej woli, którym młodzież dała tu przykład.

prof. dr hab. Marek Latoszek

ZAMIAST EPITAFIUM

16 lutego pożegnaliśmy Jednego z nas, członka naszej akademickiej rodziny. Byliśmy wówczas naprawdę razem zespoleni, chyląc czoła przed majestatem śmierci zadanej brutalnie i okrutnie.

Nekropolia na pięknej ziemi kaszubskiej była świadkiem epilogu tego dramatu. To zmusza do zadumy.

Agresja nas otacza... Nie oszczędza nikogo, i tych w czapkach żakowskich, i w togach akademickich. Jest zawsze przerażająca.

Niechaj ta ofiara jednego z nas pomoże nam wspólnie walczyć o godność przedstawiciela gatunku, którego imię „brzmi dumnie” - Homo sapiens.

prof. dr hab. Marek Grzybiak

W dniu 11 lutego 1996 r.
zginął śmiercią tragiczną

IRENEUSZ REGLIŃSKI

student II roku Wydziału Lekarskiego
Akademii Medycznej w Gdańsku

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

nadał

KRZYŻ OFICERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI

1. Panu profesorowi Zenonowi Ganowiakowi
2. Panu profesorowi Olgierdowi Narkiewiczowi
3. Panu profesorowi Józefowi Terleckiemu
4. Panu profesorowi Mariuszowi Żydowo

odznaczył

**KRZYŻEM OFICERSKIM ORDERU ZASŁUGI
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

1. Pana Antoniusa Gründemana

nadał

**KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRODZENIA
POLSKI**

1. Panu profesorowi Romanowi Kaliszanowi
2. Panu profesorowi Andrzejowi Myśliwskiemu
3. Panu profesorowi Bolesławowi Rutkowskiemu

odznaczył

**KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ZASŁUGI
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

1. Pana Petrusa De Groote'a
2. Panią Gesję Esing

nadał

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

1. Panu profesorowi Andrzejowi Hellmannowi
2. Panu profesorowi Kazimierzowi Krajce
3. Pani profesor Wiśławie Łysiak-Szydtowskiej
4. Pani profesor Jolancie Myśliwskiej

nadał

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

1. Panu profesorowi Jackowi Jassemowi
2. Panu magistrowi Tadeuszowi Jelinowskiemu
3. Pani doktor Annie Kobierskiej
4. Pani doktor Jolancie Kubasik

JUBILEUSZOWE ODZNACZENIA A.D. 1995

5. Panu profesorowi Jerzemu Landowskiemu
6. Panu doktorowi Stanisławowi Metlerowi
7. Panu profesorowi Franciszkowi Sączewskiemu
8. Panu profesorowi Janowi Stępińskiemu
9. Panu doktorowi Bolesławowi Szołkowskiemu
10. Panu doktorowi Józefowi Zienkiewiczowi

nadał

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI

1. Pani Danucie Miłogrodzkiej-Krzemień

MINISTER EDUKACJI NARODOWEJ

nadał za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania

MEDAL KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

1. Panu profesorowi Olgierdowi Billewiczowi
2. Panu profesorowi Januszowi Limonowi
3. Panu profesorowi Jerzemu Lipińskiemu
4. Pani profesor Stanisławie Mateckiej-Dymnickiej
5. Panu doktorowi Jackowi Manitusowi
6. Panu profesorowi Piotrowi Szeferowi
7. Panu profesorowi Andrzejowi Szutowiczowi
8. Panu profesorowi Julianowi Świerczyńskiemu
9. Panu profesorowi Bogdanowi Wyrzykowskiemu

MINISTER ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ

wyróżnił odznaką honorową

ZA ZASŁUGI dla OCHRONY ZDROWIA

1. Panią Barbarę Garbat
2. Panią Kazimierę Jankowską
3. Panią Czesławę Zdun
4. Pana Wirgiliusza Żarneckiego

**INFORMUJE:**

1. W dniach 3-5 maja 1996 r. odbędzie się V Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Szkoleniowa Uniejów'96.

Temat wiodący: „Immunologiczne aspekty leczenia balneologicznego”.

Tematyka obejmuje zagadnienia z dziedziny immunologii, kardiologii, balneologii i medycyny fizycznej. Przewiduje się sesje referatowe i plakatowe. Ponadto w planie uroczysty bankiet w Sali Herbowej Zamku w Uniejowie, ognisko z pieczeniem barana. Liczba miejsc ograniczona. Opłata konferencyjna wynosi 30 zł. Dla prelegentów tylko 15 zł.

Ostateczny termin składania zgłoszeń i uiszczenia opłaty konferencyjnej - 30 marca 1996 r.*

2. W dniach 16-17 maja 1996 r. odbędzie się w Poznaniu Ogólnopolska Konferencja Studenckich Kół Naukowych. Ostateczny termin nadsyłania streszczeń prac upływa 15 marca 1996 r.*

3. W dniach 15-18 maja 1996 r. odbędzie się w Istambule (Turcja) 12. Międzynarodowy Kongres Studentów Medycyny. Termin nadsyłania zgłoszeń i streszczeń upływa 8 marca 1996 r. Opłata kongresowa wynosi 120 US \$ (w ramach opłaty organizatorzy zapewniają materiały kongresowe, książkę streszczeń, posiłki w trakcie obrad, zakwaterowanie - pokój z łazienką oraz ze śniadaniem, transport mikrobusami w trakcie trwania kongresu, bogaty program imprez towarzyszących - wycieczka przez Cieśninę Bosfor, wieczór w operze, pokaz tańców narodowych, bankiet pożegnalny).*

4. W dniach 30-31 maja 1996 r. odbędzie się w Krakowie XXXIV Ogólnopolska i IV Międzynarodowa Konferencja Naukowa Studentów Medycyny. Termin nadsyłania zgłoszeń i streszczeń prac upływa 21 marca 1996 r.*

5. W dniach 1-5 września 1996 r. odbędzie się w Izehwsku (Rosja) Międzynarodowy Kongres Medyczny. Opłata rejestracyjna dla studentów medycyny wynosi 100 US \$, zaś dla lekarzy 120 US \$. W ramach opłaty organizatorzy zapewniają zakwaterowanie i posiłki oraz wstęp na imprezy towarzyszące. Istnieje możliwość wykupienia wycieczki do Moskwy w dniach 6 - 7 września za około 100 US \$ (zwiedzanie miasta, zakwaterowanie, posiłki). Termin nadsyłania zgłoszeń i streszczeń upływa z dniem 1 marca 1996 r.*

* Szczegółowych informacji udziela Zarząd STN

O OSIĄGNIĘCIACH GDAŃSKIEJ STOMATOLOGII



45 LAT PRACY PROF. DR. HAB. MED. TADEUSZA KORZONA

- Tradycje rodzinne ułatwiają niekiedy wybór zawodu...

- W mojej bliższej i dalszej rodzinie było i jest obecnie kilku lekarzy, w tym dwóch profesorów medycyny. Wybrałem więc znaną mi z rozmów i obserwacji a interesującą drogę życiową. Na decyzję o podjęciu studiów medycznych wpłynęło też w jakimś stopniu to, że po wojnie jako mieszkaniec zburzonej Warszawy uczęszczałem do Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza w Łąncucie, a ukończyć je w 1948 r. mogłem dzięki ufundowanemu dla mnie przez ówczesnych lekarzy łancuckich stypendium.

Studia na Oddziale Stomatologicznym Wydziału Lekarskiego AM w Łodzi ukończyłem w 1953 r. Już na IV roku rozpocząłem pracę w Katedrze i Klinice Chirurgii Szczękowo-Twarzowej jako młodszy asystent.

- Następnie pracował Pan jako asystent, starszy asystent, adiunkt i docent w tejże Katedrze. Równolegle osiągał Pan kolejne specjalizacje oraz stopnie i tytuły naukowe: specjalizację II^o z chirurgii szczękowej (1958 r.), doktorat (1961 r.), docenturę (1966 r.), specjalizację II^o z chirurgii stomatologicznej (1966 r.). Jak widać, były to lata ustawicznego samokształcenia, zdobywania doświadczenia i umiejętności zawodowych.

- Wiele zawdzięczać moim łódzkim nauczycielom - profesorom: Alfredowi Meissnerowi, Franciszkowi Bohdanowiczowi, Januszowi Bardachowi oraz docentowi Henrykowi Dorskiemu. Róż-

nili się oni znacznie temperamentem, zainteresowaniami naukowymi, byli silnymi indywidualnościami, znakomitymi chirurgami, dydaktykami oraz niekwestionowanymi autorytetami w środowisku naukowym i zawodowym. Pracując pod kierunkiem specjalistów tej miary mogłem się wiele nauczyć.

- Nabywał Pan niezbędnego doświadczenia nie tylko w Klinice Łódzkiej, lecz również podczas pobytów stypendialnych, jak i na konferencjach naukowych za granicą. W sumie „zaliczył” Pan 23 wyjazdy do zagranicznych ośrodków chirurgii szczękowo-twarzowej, plastycznej i rekonstrukcyjnej, onkologii.

- Wyjazdy zagraniczne do różnych ośrodków naukowych i specjalistycznych Wschodu i Zachodu dały mi możliwość zapoznania się z różnymi systemami organizacyjnymi leczenia, działalnością naukową, dydaktyczną oraz z najnowocześniejszymi sposobami oraz możliwościami diagnostyki, leczenia i rehabilitacji chorych leczonych w tych ośrodkach. Zachodnie kliniki

imponowały wówczas, poza działalnością naukową, przede wszystkim wyposażeniem - nowoczesną aparaturą diagnostyczno-terapeutyczną, instrumentarium, organizacją pracy. Natomiast w ośrodkach tzw. Wschodu, zwłaszcza w byłym ZSRR (np. Moskwa, Leningrad, Kijów) podziwiałem między innymi biegłość operacyjną chirurgów szczękowych i plastyków, którzy często dysponując bardzo skromnymi środkami osiągałi doskonałe wyniki leczenia dzięki ogromnemu doświadczeniu zawodowemu i umiejętnościom w postępowaniu operacyjnym.

W klinikach Leningradu i Moskwy, które miały po około 300 łóżek w różnych oddziałach chirurgii szczękowo-twarzowej mogłem między innymi obserwować dużą liczbę pacjentów z rzadko spotykanymi na Zachodzie jednostkami chorobowymi.

Pouczały był dla mnie również wyjazd do Pragi, gdzie miałem możliwość zapoznać się z działalnością (jednej z pierwszych utworzonych w Europie) Kliniki Chirurgii Plastycznej, kierowanej

Warszawa, 22.01.1996 r.



Pan Prof. dr hab. med. Tadeusz Korzon
Kierownik Kliniki Chirurgii Szczękowo-Twarzowej AMG

Wielce Szanowny Panie Profesorze,
[...] Z racji mojej funkcji w Polskim Towarzystwie Stomatologicznym oraz przy okazji wielu spotkań jubileuszowych odbywających się w bieżącym roku miałem przyjemność zapoznać się z sytuacją i pozycją stomatologii w wielu uczelniach. Bezsprzecznie jest ona zależna od ludzi - naszych przedstawicieli we władzach uczelni.

Z wielką przyjemnością mogę stwierdzić, że stomatologia w Gdańskiej Akademii Medycznej posiada ugruntowaną, należną sobie pozycję. Jest to związane niewątpliwie z gronem uczonych kierujących zakładami i zespołami naukowymi, odgrywającymi wiodącą rolę w poszczególnych dziedzinach nauk medycznych należących do dyscyplin stomatologicznych.

Szczególną, najważniejszą rolę w promocji stomatologii w Gdańsku i całym makroregionie odegrał Pan, Panie Profesorze. Należycie i w pełni wykorzystał Pan Profesor funkcje dziekana, dyrektora instytutu, członka Senatu Gdańskiej Akademii Medycznej. [...]

Pozostając z wyrazami najwyższego szacunku i uznania
prof. dr hab. med. Janusz Piekarczyk
[Prezes Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego]

wówczas przez prof. dr. Franciszka Buriana.

- W pewnym momencie swej kariery był Pan gotów do podjęcia bardziej odpowiedzialnych i w pełni samodzielnych zadań. Tak się złożyło, że w tym czasie otrzymał Pan dwie bardzo interesujące propozycje pracy - jedną z Pomorskiej Akademii Medycznej, a drugą z Akademii Medycznej w Gdańsku.

- Kierownikiem Katedry i Kliniki Chirurgii Stomatologicznej Akademii Medycznej w Gdańsku, przemianowanej później na Klinikę Chirurgii Szczękowo-Twarzowej, zostałem z wyboru Rady Wydziału Lekarskiego tej Uczelni w 1969 r. Jeszcze przez dwa lata współpracowałem ze swoim poprzednikiem prof. dr. Mieczysławem Jaroszem do czasu jego przejścia na emeryturę.

- W krótkim czasie otrzymał Pan tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego (1975 r.), a następnie zwyczajnego (1989 r.). W czasie swojej działalności w AM w Łodzi, a potem w Gdańsku opublikował Pan w recenzowanych wydawnictwach naukowych medycznych ponad 120 prac. W tej liczbie są też wydawnictwa książkowe: pierwsza w kraju monografia „Zespołowe złamania jarzmowoszczękowe” ŁTN, 1963 r., następnie dwa wydania książki przeznaczonej dla studentów i lekarzy pod Pana redakcją „Urazy szczęk i twarzy” PZWL, 1975 r. (wyd. I - nakład 10000) i 1978 r. (wyd. II - nakład 10000). Jest Pan również współautorem książek przeznaczonych dla lekarzy i studentów, a mianowicie: „GeriatrII” pod redakcją K. Wiśniewskiej-Roszkowskiej, PZWL, 1971; dwóch wydań „Chirurgii szczękowo-twarzowej” pod redakcją L. Krysta, PZWL, 1986 r. (wyd. I) i 1993 r. (wyd. II); „Traumatologii szczęk i twarzy” red. St. Flieger, PZWL, 1988 r. Pańskie zainteresowania naukowe znalazły też wyraz w publikacjach zamieszczonych w periodykach medycznych...

- Zainteresowania naukowe klinicystów są w dużym stopniu stymulowane aktualnymi potrzebami opieki zdrowotnej. Podobnie jest ze mną. Od wielu lat, również i obecnie, zajmuję się: doskonaleniem zachowawczo-ortopedycznych i operacyjnych metod leczenia urazowych złamań kości części twarzy i czaszki, epidemiologią tych złamań; zagadnieniami chemioterapii w procesach zapalnych kości szczęk i tkanek ich otaczających; rekonstrukcją pooperacyjnych ubytków tkanek twarzy po rozległych operacjach onkologicz-

nych; zastosowaniem przeszczepów i wszczepów w operacjach rekonstrukcyjnych i korekcyjnych w obrębie części twarzowej czaszki; zapobieganiem i leczeniem popromiennej martwicy kości szczęk.

W zakresie traumatologii poza wspomnianymi pozycjami książkowymi publikowałem wyniki badań dotyczących epidemiologii, zapalnych powikłań złamań kości twarzy, ran postrzałowych twarzy. Ogłosiłem także własny oryginalny sposób operacyjnego nastawienia i zespolenia złamań wyrostka kłykciowego żuchwy, wskazania do tego sposobu operacji i odległe wyniki. Na podstawie badań doświadczalnych wykazano zmiany morfologiczne w tkankach stawu skroniowo-żuchwowego powstające w następstwie nienastawienia złamania wyrostka kłykciowego lub po jego usunięciu. Opublikowano także wyniki badań dotyczące siły mięśni unoszących żuchwę, które korygują w istotnym zakresie przyjęte w specjalistycznym piśmiennictwie za normę dane na ten temat.

Opracowano i opublikowano systematykę aparatów ortopedycznych, szyn i wyciągów stosowanych w traumatologii szczękowej oraz oryginalny uniwersalny, wielokrotnego użycia czepec stosowany w leczeniu złamań kości twarzy.

W zakresie onkologii opublikowano własne doświadczenia w rekonstrukcji dolnego piętra twarzy po rozległych operacjach onkologicznych w przypadku nowotworów złośliwych warg, dna jamy ustnej, dziąsła z wykorzystaniem różnych sposobów plastyki miejscowej, uszypułowanymi płatami regionalnymi, wolnymi przeszczepami tkanek miękkich. Oceniono, że masa akrylanowa jest wartościowym materiałem plastycznym do czasowego uzupełniania pooperacyjnych ubytków żuchwy po operacjach nowotworów niezłośliwych. Zwrócono uwagę na bardzo istotną sprawę - możliwość popełniania błędów diagnostycznych w przypadku niezłośliwych szkliwiaków żuchwy opartych na wynikach badania histopatologicznego z wycinków pobieranych z obszarów tkanek zębówotwórczych, a w szczególności w okolicy trójkąta zatrzonowcowego.

Inne publikowane prace zawierały wyniki badań dotyczące zapobiegania możliwości rozwoju popromiennej martwicy kości szczęk oraz doświadczenia własne w leczeniu tych następstw radioterapii.

Do badań o dużym znaczeniu z zakresu mikrobiologii należą prace doty-

czące taktyki postępowania w posocznico-ropnicach gronkowcowych mieszanym z beztlenowcami nie zarodnikującymi, spowodowanych ropnymi procesami zapalnymi zlokalizowanymi w obrębie jamy ustnej, a także szybka diagnostyka zakażeń bakteriami beztlenowcowymi. Wartościowe też są wyniki doświadczeń Kliniki Gdańskiej w zastosowaniu ksenogennej chrząstki konserwowanej w leczeniu zniekształceń twarzy.

- Jest Pan członkiem PTS od 1953 r. W latach 1969-1971 był Pan prezesem Zarządu Oddziału PTS w Gdańsku, a od 1972 do 1986 wiceprezesem Zarządu Głównego PTS i przewodniczącym Zespołu ZG ds. opiniowania, konsultowania i wnioskowania aktów normatywnych dotyczących opieki stomatologicznej oraz specjalizacji w dyscyplinach stomatologicznych. Obecnie od 1993 roku jest Pan członkiem Sądu Koleżeńskiego ZG PTS. W latach 1974-1976 pełnił Pan funkcję wiceprzewodniczącego Zarządu Sekcji Chirurgii Stomatologicznej i Szczękowo-Twarzowej PTS, a od 1976 do 1979 r. przewodniczącego Zarządu tej Sekcji. Od 1968 r. jest Pan członkiem Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, a od 1974 r. Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, Federation Dentaire International (od 1976 r.), International Association for Maxillo-Facial Surgery (od 1974 r.) oraz członkiem Sekcji Polskiej Akademii Pierre'a Faucharda (1994 r.). Jest Pan również członkiem Kolegium Redakcyjnego „Czasopisma Stomatologicznego” (od 1973 r.) i „Chirurgii Szczękowo-Twarzowej i Stomatologicznej” (od 1984 r. do zaprzestania wydawania tego czasopisma).

- Oprócz działalności zawodowej i prowadzenia badań naukowych najwięcej Pańskiego czasu pochłaniają zajęcia dydaktyczne, przy czym dotyczy to nie tylko pracy ze studentami, lecz także szkolenia podyplomowego, kształcenia kadry naukowej, przygotowywania referatów na zjazdy i konferencje.

- Prawie wszyscy specjaliści chirurgii stomatologicznej i szczękowej działający w regionie gdańskim byli uczestnikami szkolenia w kierowanej przeze mnie Klinice - zdawali również egzaminy przed komisją, której wiele lat przewodniczyłem. W ostatnim dwudziestolecu Klinika zorganizowała 45 różnych kursów dla 485 lekarzy stomatologów na zlecenie CMKP, WODKM i w ramach PTS. Pracując

O OSIĄGNIĘCIACH GDAŃSKIEJ STOMATOLOGII

ZAKŁAD PARODONTOLOGII

Trochę historii i teraźniejszości...

Zakład Parodontologii powołano dnia 1 września 1993 r. zarządzeniem Rektora AMG z dnia 6 IX 1993 r. Inicjatywa powołania Zakładu jako samodzielnej jednostki organizacyjnej Oddziału Stomatologicznego zrodziła się w 1992 r., kiedy zdecydowano o rozwiązaniu Instytutu Stomatologii i zgłoszono oficjalny wniosek w tej sprawie w piśmie skierowanym do Dziekana Wydziału Lekarskiego z dnia 11 V 1992 r. Równocześnie, w tym samym piśmie, Rada Instytutu Stomatologii przedstawiła do zaopiniowania przez Radę Wydziału Lekarskiego propozycję powołania Zakładu Parodontologii, który przejąłby zadania dydaktyczne i lecznicze z zakresu chorób przyzębia i błony śluzowej jamy ustnej osób dorosłych - prowadzone dotychczas przez Zakład Stomatologii Dziecięcej. Pozytywna opinia Rady Wydziału, wyrażająca się znakomitą większością głosów aprobujących powołanie Zakładu oraz jednomyślne zatwierdzenie wniosku przez Senat Akademii Medycznej, było historycznym momentem, który zdecydował o jego „narodzinach”.

Po okresie wstępnej organizacji i powołaniu kierownika (1 III 1994), a następnie uzyskaniu dwóch etatów nauczycieli akademickich (1 IX 1994) - Zakład Parodontologii rozpoczął swoją działalność dydaktyczną z początkiem roku akademickiego 1994/95. Od tego czasu prowadzono zajęcia dydaktyczne (wykłady, ćwiczenia, seminaria) z zakresu chorób przyzębia i błony śluzowej jamy ustnej dla studentów IV i V roku Oddziału Stomatologicznego w liczbie ok. 1800 godzin oraz działalność usługowo-leczniczą w tych dyscyplinach w ramach zajęć klinicznych studentów ww. lat studiów. Trudności kadrowe w pierwszym roku pracy pokonywano dzięki dobrej współpracy z Zakładem Stomatologii Dziecięcej, pod ówczesnym kierownictwem dr. n. med. Jerzego Kaczmarczyka. Od 15 XI 1995 r. Zakład funkcjonuje samodzielnie.

Podstawowa tematyka działalności dydaktycznej i usługowo-leczniczej obejmuje zagadnienia etiopatogenezy, diagnostyki, leczenia i profilaktyki

chorób przyzębia i błony śluzowej jamy ustnej. Potrzeby lecznicze naszego społeczeństwa w zakresie wymienionych schorzeń są ogromne.

Parodontopatie, których głównym czynnikiem etiologicznym są drobnoustroje jamy ustnej, (obejmujące ok. 200-300 gatunków bakterii, z dominującymi grupami patogenów w określonych jednostkach chorobowych), mogą być w swoim przebiegu modyfikowane wieloma czynnikami miejscowymi i ogólnoustrojowymi. Spotykane są w różnym odsetku i różnym stopniu zaawansowania choroby - u osobników wszystkich populacji wiekowych, począwszy od dzieciństwa. W tym okresie życia mogą mieć charakter banalnego zapalenia dziąseł związanego z zaniedbaniami higieny czy wymianą uzębienia albo też poważnej choroby destrukcyjnej, obejmującej także zmiany w kości wyrostka zębodołowego szczęk. Ta ostatnia może dotyczyć dzieci już w wieku 4-5 lat, jako tzw. zapalenie przyzębia przedpokwitaniowe, charakteryzujące się najogólniej ostrym zapaleniem dziąseł oraz gwałtowną destrukcją kości wyrostka zębodołowego szczęk z utratą uzębienia mlecznego. Choroba dotyczy, na szczęście, niewielkiego odsetka dzieci, u których występują uszkodzenia funkcji neutrofilów i monocytów w krwi obwodowej. Parodontopatie o charakterze destrukcyjnym spotykane są także w okresie okołopokwitaniowym, pomiędzy 11-13 rokiem życia, jako zapalenie przyzębia młodzieńcze. Schorzenie to dotyczy ok. 0,1% młodocianych i może mieć postać ograniczoną do określonych grup zębów lub uogólnioną. Ta ostatnia wiąże się najczęściej z chorobami ogólnymi jak cukrzyca, neutropenia, hypofosfataza, zespół Papillon-Lefevre, zespół Downa. Postaci zlokalizowanej towarzyszy często upośledzenie chemotaksji granulocytów obojętnochnych i monocytów oraz zaburzenie aktywności fagocytarnej tych pierwszych.

U osób młodych, poza banalnymi stanami zapalnymi dziąseł ostrymi lub przewlekłymi związanymi z nieodpowiednią pielęgnacją jamy ustnej, występować może głębokie destrukcyj-

ne, szybko postępujące zapalenie przyzębia (rapidly progressive periodontitis) wyodrębnione w piśmiennictwie angielskojęzycznym w roku 1982. Choroba dotyczy 2-5% osobników z zapaleniami przyzębia; przez niektórych autorów określana jest jako „zapalenie przyzębia pomłodzieńcze”. Występuje najczęściej pomiędzy 20-30 rokiem życia, a zmianami dotknięte są pewne grupy zębów lub całe uzębienie. Dotyczy osób, u których występują defekty mechanizmów obronnych poczynając od upośledzonej aktywności chemotaktycznej granulocytów obojętnochnych i monocytów.

Najczęściej spotykaną chorobą przyzębia zaawansowaną jest zapalenie przyzębia głębokie dorosłych (adult periodontitis). Występuje u 70-80% ludzi starszych i stanowi 95% wszystkich parodontopatii. Choroba związana jest z przewlekłym działaniem drobnoustrojów zlokalizowanych w obrębie szyjek zębów w postaci tzw. płytki nazębno-dziąsłowej, która powstaje w wyniku zaniedbań higieny uzębienia. Rozpoczyna się zwykle zapaleniem dziąseł, którego początek bywa nieuchwytny, nie sprawia ono bowiem - w początkowym okresie - większych dolegliwości, prowadzi jednak w znacznej większości przypadków do postępującego niszczenia przyzębia z destrukcją kości włącznie, z upośledzeniem funkcji żucia, rozchwianiem zębów i przedwczesną ich utratą z wszystkimi tego konsekwencjami. Choroba może być „modyfikowana” wieloma czynnikami miejscowymi i ogólnoustrojowymi (np. cukrzycą). Z drugiej strony zaawansowana parodontopatia może stanowić zagrożenie dla ustroju jako ognisko zakażenia, prowadzące do chorób odogniskowych. Leczenie głębokiego zapalenia przyzębia u osób starszych, podobnie jak wymienionych wcześniej postaci parodontopatii destrukcyjnych, wymaga więc postępowania terapeutycznego kompleksowego, włączając w to postępowanie profesjonalne miejscowe (zachowawcze, farmakologiczne, chirurgiczne, ortodontyczne, fizykoterapię i in.) jak też leczenie ogólnolekarskie choroby współistniejącej. Leczenie jest zatem trudne, uciążliwe i nie zawsze daje oczekiwane efekty. Postępowania kompleksowego wymaga również większość chorób błony

śluzowej jamy ustnej. Wśród kilkudziesięciu jednostek chorobowych jamy ustnej jedynie niewielka liczba to choroby „samodzielne” związane przyczynowo z czynnikami etiologicznymi miejscowymi. Znakomita większość zmian patologicznych wiąże się z chorobami ogólnoustrojowymi jak choroby zakaźne, pasożytnicze, choroby gruczołów dokrewnych, choroby krwi, choroby przewodu pokarmowego, choroby związane z niedoborami, choroby skórne, choroby układu nerwowego, zatrucia, uboczne działania leków, wszelkie zaburzenia mechanizmów obronnych i odpornościowych i inne. Należy wspomnieć, że mimo postępu wiedzy medycznej i wzrostu kultury zdrowotnej, niektóre schorzenia błony śluzowej jamy ustnej mają w ostatnich latach tendencję wzrostową ze względu na tzw. uwarunkowania obiektywne. Przykładem mogą być zakażenia drożdżakowe błony śluzowej jamy ustnej, których wzrost notowany jest w ostatnich latach z uwagi na powszechność stosowania antybiotyków (często przez samych pacjentów), leków immunosupresyjnych, cytostatyków, promieniolecznictwa oraz w związku z zakażeniami wirusem HIV, które wiążą się z zaburzeniami naturalnej flory bakteryjnej jamy ustnej i upośledzeniem mechanizmów obronnych.

Wyrazem potrzeb leczniczych i profilaktycznych w zakresie zarysowanych tylko niektórych schorzeń przyzębia i błony śluzowej jamy ustnej niech będzie fakt, że w ciągu zaledwie półtorarocznej działalności Zakładu Parodontologii leczeniem objęto ok. 5 000 pacjentów, a w ramach zajęć klinicznych wykonano ok. 10 000 zabiegów leczniczych. Warto przy tym dodać, że w Trójmieście funkcjonuje stale, od kilkunastu lat, 12 poradni parodontologicznych z Poradnią Wojewódzką. Jednakże tylko pojedyncze poradnie wykonują pełny zakres zabiegów profesjonalnych ze względu na brak odpowiednich warunków. Zdajemy sobie sprawę, że dotychczasowa działalność Zakładu, uwarunkowana skromnymi warunkami lokalowymi (użytkowaliśmy jedną salę kliniczną i jedno pomieszczenie socjalne w budynku przy ul. Orzeszkowej 18) nie mogła sprostać szerokim potrzebom leczniczym.

Przekazana nam nowa siedziba umożliwi poszerzenie metod leczniczych i usprawni działania profilaktyczne tak bardzo istotne zarówno w odniesieniu do chorób przyzębia jak

schorzeń błony śluzowej jamy ustnej. Umożliwi tym samym wzbogacenie zakresu kształcenia studentów, pozwoli na szerszą współpracę z innymi tego typu ośrodkami w kraju, a także będzie sprzyjającym elementem w rozwoju pracy naukowo-badawczej.

W okresie dotychczasowej działalności usługowo-leczniczej, o której wspomniano, wprowadziliśmy w niektórych jednostkach chorobowych laseroterapię biostymulacyjną. W terapii kompleksowej parodontopatii i niektórych chorób błony śluzowej jamy ustnej współpracowaliśmy z Zakładem Protetyki Stomatologicznej, a wyniki pracy przedstawiono na Kongresie Stomatologów Polskich w Warszawie w kwietniu ubiegłego roku oraz w dwóch publikacjach. Z tytułu tej współpracy, kierownik Zakładu wraz z kierownikiem Katedry i Zakładu Protetyki Stomatologicznej i zespołem asystentów uczestniczyła w szkoleniu zorganizowanym w Niemczech przez firmę Heraeus Kulzer w zakresie materiałów złożonych stosowanych do rekonstrukcji ubytków twardych tkanek zęba. Pracownicy Zakładu brali czynny udział w trzech posiedzeniach Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego (Toruń, Ciechocinek, Gdańsk) i Ogólnopolskim Zjeździe Zespołów Stomatologicznych w Łodzi, wygłaszając referaty i uczestniczyli w krótkoterminowych kursach doskonalących z zakresu chorób przyzębia i błony śluzowej jamy ustnej, laseroterapii, nowoczesnych metod radiologii stomatologicznej, profilaktyki zakażeń wirusem HIV.

W zakresie pracy naukowo-badawczej kontynuujemy rozpoczęty wcześniej temat pracy własnej W-63 we współpracy z Katedrą i Zakładem Stomatologii Zachowawczej i Zakładem Mikrobiologii Jamy Ustnej. W ciągu minionego okresu działalności Zakładu, staż przedspecjalizacyjny odbyło 28 lekarzy stomatologów. Pragniemy jednak z całą mocą podkreślić, że powołanie Zakładu Parodontologii i jego działalność rozpoczęta w roku 1994, nie jest jednoznaczna z narodzinami parodontologii w naszej Uczelni. Początki tej dyscypliny sięgają bowiem lat 60., gdy jej nauczaniem kierowała, nieżyjąca już, jednak pozostająca w naszej pamięci prof. Ksenia Lutomska, a „bezpośrednim” nauczycielem młodszego pokolenia asystentów oraz studentów była dr n. med. Krystyna Gruszczyńska, której wiele zawdzię-

czamy. Następnie przez ponad 20 lat, działalnością dydaktyczną, naukową i usługowo-leczniczą w zakresie chorób przyzębia i błony śluzowej jamy ustnej osób dorosłych kierowała prof. dr hab. Jadwiga Pawlak wraz z zespołem asystentów Zakładu Stomatologii Dziecięcej. W tym czasie w ramach prac organizacyjnych Instytutu Stomatologii, pod kierownictwem prof. dr. hab. Tadeusza Korzona, dobudowano dla celów nauczania tej dyscypliny salę kliniczną przy ul. Orzeszkowej, z której mogliśmy korzystać w minionym okresie.

Przedstawiając „dzieje” parodontologii w naszej Uczelni, nie można pominąć roli, jaką pełnił powołany z inicjatywy ówczesnego dyrektora Instytutu Stomatologii - Zakład Stomatologii Doświadczalnej z Pracowniami Patomorfologii i Mikrobiologii Jamy Ustnej, który następnie przemianowano na Zakład Mikrobiologii Jamy Ustnej. Kierownikiem Zakładu był przez wiele lat prof. dr hab. Miron Kałowski. Zakład ten stanowił i stanowi nadal niezwykle cenną, własną bazę dla działalności naukowo-badawczej Oddziału Stomatologicznego. Nie do przecenienia pozostaje dzisiaj osobista rola prof. Kałowskiego, którego głęboka wiedza ułatwiała nam zmagania z zawołaniami roli czynników bakteryjnych w różnych postaciach chorób przyzębia i błony śluzowej jamy ustnej.

Pragnę też zaakcentować osobistą wdzięczność dla Pana prof. dr. hab. Edwarda Witka, który będąc moim przełożonym przez wiele lat pracy w Zakładzie Stomatologii Zachowawczej, sprzyjał rozwojowi moich zainteresowań parodontologią.

Powracając do dnia dzisiejszego, w którym Zakład Parodontologii i Mikrobiologii Jamy Ustnej rozpoczęły już pracę w nowych pomieszczeniach, pragniemy ufać, że tak pomyślny początek, który stał się naszym udziałem, zgodnie z wolą zespołu Kierowników jednostek organizacyjnych Oddziału Stomatologicznego, będzie kontynuowany i że w niedługim czasie poprawią się również warunki pracy w innych Zakładach. Życzymy naszym Kolegom, aby w najbliższym czasie ich oczekiwania poprawy warunków pracy i nauczania się spełniły.

Kierownik Zakładu Parodontologii
dr hab. Jadwiga Sadlak-Nowicka
prof. nzw.

O OSIĄGNIĘCIACH GDAŃSKIEJ STOMATOLOGII

ZAKŁAD MIKROBIOLOGII JAMY USTNEJ

Powstanie i działalność

Zakład Stomatologii Doświadczalnej Instytutu Stomatologii, jako jedyny tego typu w Polsce, powstał w styczniu 1971 roku. Organizatorem oraz kierownikiem Zakładu w latach 1971-1992 był prof. Miron Kałowski. Od 1 października 1992 r. obowiązki kierownika Zakładu pełni dr farm. Anna Kędzia. W roku 1984 Zakład Stomatologii Doświadczalnej przemianowano na Zakład Mikrobiologii Jamy Ustnej I.S., tworząc jednocześnie przy nim Krajowy Ośrodek Referencyjny Mikrobiologii Lekarskiej z Zakresu Beztlenowców Niezarodnikujących. Wieloletnie starania prof. Mirona Kałowskiego umożliwiły zgromadzenie odpowiedniej aparatury niezbędnej do hodowli, identyfikacji oraz szybkiej diagnostyki bakterii beztlenowych.

Obecne wyposażenie Zakładu odpowiada średniemu poziomowi europejskiemu. Badania materiałów w kierunku drobnoustrojów beztlenowych prowadzone są zgodnie z zaleceniami wiodących ośrodków światowych, a w tym Anaerobe Laboratory Virginia Polytechnic Institute oraz National Committee for Clinical Laboratory Standards.

Główne kierunki badań naukowych dotyczą znaczenia nieprzeżywalnych bakterii beztlenowych w patologii człowieka. W Zakładzie przeprowadza się badania materiałów klinicznych pobranych od chorych z zakażeniami w obrębie jamy ustnej, dróg oddecho-

wych, jamy brzusznej, dróg moczowych i rodnych, kości, stawów i skóry. Stałe informowanie lekarzy praktyków nt. czynników etiologicznych zakażeń i wrażliwości bakterii beztlenowych na chemioterapeutyki przyczynia się do skuteczniejszej profilaktyki i terapii.

W latach 1981-1990 prowadzono w Zakładzie 3 pięcioletnie programy naukowo-badawcze dotyczące epidemiologii, znaczenia bakterii beztlenowych w patologii człowieka oraz wrażliwości tych bakterii na antybiotyki. Powyższe badania, a także 8 prac badawczych dla przemysłu farmaceutycznego wykonano wspólnie z różnymi klinikami i zakładami Akademii Medycznej w Gdańsku. W wyniku realizacji tej tematyki wprowadzono na rynek krajowy i na eksport leki o działaniu przeciwdrobnoustrojowym tj. Sebidin, Metronidazol, Tynidazol i Unasyn.

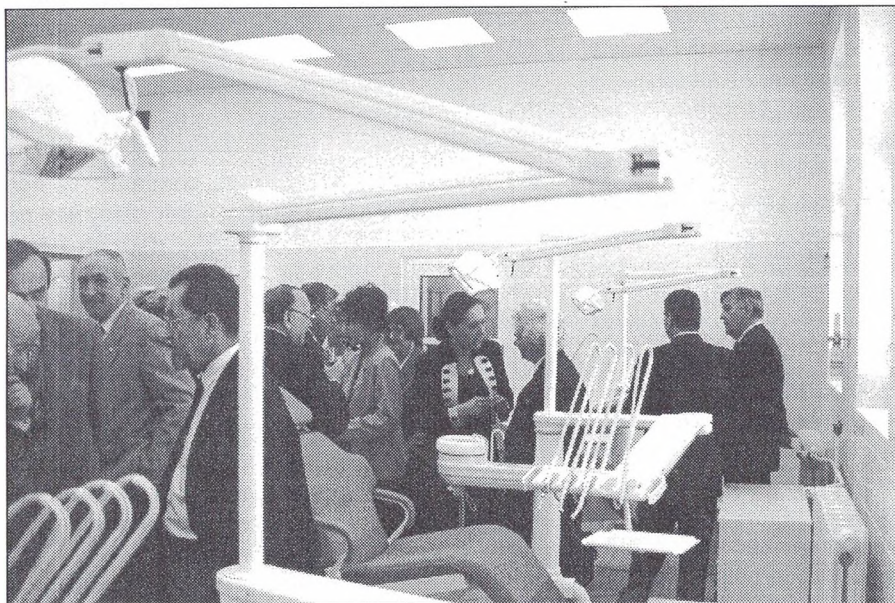
W latach 1971-1995 pracownicy Zakładu opublikowali ponad 200 prac i wygłosili na zjazdach, sympozjach i kongresach krajowych i międzynarodowych 121 referatów. Za działalność naukową pracownicy Zakładu uzyskali szereg nagród i wyróżnień.

W latach 1971-1995 wykonano w Zakładzie części doświadczalne 13 prac doktorskich i 3 prac habilitacyjnych, a 23 osoby odbyły indywidualne staże naukowe.

Od roku 1973 pracownicy Zakładu, w ramach kursów organizowanych przez Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego, szkołą lekarzy stomatologów przygotowujących się do egzaminu na I i II stopień specjalizacji.

Od 1981 roku prowadzone są zajęcia dydaktyczne z zakresu mikrobiologii, w tym mikrobiologii ogólnej, lekarskiej i mikrobiologii jamy ustnej dla studentów III roku Oddz. Stomatologicznego. Ćwiczenia początkowo odbywały się w salach Katedry i Zakładu Mikrobiologii Lekarskiej. Od roku 1984, po adaptacji pomieszczeń w budynku „Starej anatomii”, zorganizowano je już we własnej sali ćwiczeń. Od października 1995 roku są prowadzone w nowych pomieszczeniach przy ul. Dębowej 1b. Obecne warunki umożliwiają lepsze kształcenie, a wprowadzenie nowocześniejszych pomocy dydaktycznych wpłynęło na jego efektywność. Wiedza nabyta podczas ćwiczeń i wykładów, dotycząca m.in. drobnoustrojów chorobotwórczych, profilaktyki i leczenia zakażeń, aseptyki, antyseptyki, dezynfekcji i sterylizacji jest potrzebna nie tylko studentom poszczególnych lat, ale i lekarzom stomatologom w ich codziennej praktyce.

dr farm. Anna Kędzia
p. o. kierownika Zakładu
Mikrobiologii Jamy Ustnej



Sala kliniczna Zakładu Parodontologii.
Otwarcie nowego obiektu Oddziału Stomatologicznego (str. 31)

W dniach od 8 do 12 stycznia 1996 r. na zaproszenie niemieckiej firmy Heraeus Kulzer i na jej koszt st. technik dent. Katedry i Zakładu Protetyki Stomatologicznej AM w Gdańsku - Bogdan Ciechanowski uczestniczył w szkoleniu z zakresu najnowszych materiałów stomatologicznych Art-Glass, materiałów kompozytowych oraz mas akrylowych najnowszej generacji.

W pierwszym dniu pobytu uczestnicy szkolenia wysłuchali wykładu poświęconego nowemu materiałowi światłoutwardzalnemu Art-Glass i historii związanej z jego odkryciem, a także zapoznali się z działalnością i osiągnięciami firmy Kulzer. Dwa następne dni były poświęcone zajęciom praktycznym polegającym na wykonaniu różnego rodzaju koron protetycz-

O OSIĄGNIĘCIACH GDAŃSKIEJ STOMATOLOGII

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

w 50-lecie Akademii Medycznej w Gdańsku

W dniu 13 stycznia 1996 roku, w ramach obchodów 50-lecia naszej Uczelni, w programie posiedzenia naukowo-szkoleniowego Oddziału Gdańskiego PTS dokonano prezentacji 22-letniej działalności Zakładu Stomatologii Dziecięcej AM w Gdańsku.

Część historyczna obejmowała całokształt dokonań przede wszystkim pracowników naukowo-dydaktycznych związanych zawodowo i naukowo ze stomatologią zachowawczą, dziecięcą i parodontologią, które to specjalności rozpoczęły swoją działalność najpierw pod kierownictwem prof. Kseni Lutomskiej w Zakładzie Stomatologii Zachowawczej, a od 1973 roku w Zakładzie Stomatologii Dziecięcej kierowanym przez prof. Jadwigę Pawlak do 1992 roku.

Uroczystość uświetnił Prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego prof. dr hab. med. Janusz Piekarczyk, który w uznaniu zasług dla rozwoju polskiej stomatologii oraz wieloletniej, owocnej pracy na rzecz Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego wręczył, przyznany przez Walne Zgromadzenie PTS, tytuł Honorowego Członka Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego prof. dr hab. Jadwidze Pawlak. W posiedzeniu uczestniczył prof. dr hab. farm. Jerzy Krechniak Prorektor ds. Nauki, który w

imieniu Rektora Akademii wręczył Prezesowi ZG PTS prof. dr hab. med. Januszowi Piekarczykowi Medal 50-lecia AMG jako wyraz uhonorowania zasług Profesora dla rozwoju polskiej stomatologii. Prof. Piekarczyk pełni funkcję Przewodniczącego Rady ds. Stomatologii przy Ministrze Zdrowia i Opieki Społecznej, jest Przewodniczącym Krajowego Zespołu Konsultanta Medycznego w dziedzinach chirurgii stomatologicznej oraz chirurgii szczękowo-twarzowej i kierownikiem II Kliniki Chirurgii Szczękowo-Twarzowej AM w Warszawie.

Udział w uroczystości wzięli wszyscy kierownicy jednostek Oddziału Stomatologicznego: prof. dr hab. med. Tadeusz Korzon kierownik Katedry i Kliniki Chirurgii Szczękowo-Twarzowej, prof. dr hab. med. Edward Witek kierownik Katedry i Zakładu Stomatologii Zachowawczej, prof. dr hab. med. Halina Teichman kierownik Katedry i Zakładu Protetyki Stomatologicznej, dr hab. med. Jadwiga Sadlak-Nowicka, prof. nzw. AMG kierownik Zakładu Parodontologii, dr hab. med. Barbara Adamowicz-Klepalska p.o. kierownika Zakładu Stomatologii Dziecięcej, dr n. med. Maria Betlejewska kierownik Zakładu Ortodoncji, dr n. farm. Anna Kędzia p.o. kierownika Zakładu Mikrobiologii Jamy Ustnej oraz kierownik

Przychodni Stomatologicznej PSK nr 1 dr Maciej Dijakiewicz.

Organizatorem posiedzenia był Zarząd Oddziału Gdańskiego PTS i jego Prezes dr Ryszard Woźniak. Władze dziekańskie reprezentowała dr n. med. Barbara Góra kierownik Oddziału Stomatologicznego Wydziału Lekarskiego naszej Uczelni.

Wśród zaproszonych gości byli obecni emerytowani kierownicy Zakładów: prof. dr hab. med. Jadwiga Pawlak, prof. dr hab. med. Miron Kałowski, dr n. med. Jerzy Kaczmarczyk wraz z małżonką, prof. dr hab. med. Wacława Celińska, z którą przez wiele lat stomatologia dziecięca współpracowała oraz dr n. med. Tamara Czajkowska-Łaniecka konsultant regionalny w dziedzinie neonatologii. Obecni byli również emerytowani lekarze i pracownicy naukowo-dydaktyczni, którzy przez wiele lat pracowali na stomatologii w Gdańskiej Akademii Medycznej, a także czynni zawodowo członkowie Oddziału Gdańskiego PTS. Gdańską prasę reprezentowała red. Jolanta Gromadzka-Anzelewicz z „Magazynu Rodzinnego” *Głosu Wybrzeża*.

Wprowadzeniem w kompleksowe postępowanie we współczesnej pedodoncji był referat wygłoszony przez dr hab. med. Barbarę Adamowicz-Klepalską *Promocja zdrowia, profilaktyka i postępowanie lecznicze w stomatologii wieku rozwojowego*. Zagadnienia zaś szczegółowe przedstawili lekarze asystenci, obecnie zatrudnieni w Zakładzie Stomatologii Dziecięcej: *Próchnica butelkowa - bottle caries-baby bottle tooth decay-BBTD - jako rodzaj próchnicy wczesnej u dzieci - plagą XX wieku* lek. stom. Anna Stasiewicz, *Wiek a mikroflora jamy ustnej* lek. stom. Jolanta Pawlak, *Dziecko specjalnej troski jako pacjent w gabinecie stomatologicznym* lek. stom. Beata Andruszkiewicz-Sałek, *Sanguinaria a choroby przyzębia i błony śluzowej jamy ustnej* lek. stom. Małgorzata Kuchta, *Problemy stomatologiczne w nowotworowych chorobach krwi u dzieci* lek. stom. Beata Wierchoła, *Środowisko zamieszkania a choroba próchnicowa zębów stałych u dzieci i młodzieży w woj. gdańskim* lek. stom.

SZKOLENIE W FIRMIE
HERAEUS KULZER

nych oraz wkładów koronowych z zastosowaniem najnowszych urządzeń do utwardzania materiału. W kolejnym dniu zaprezentowano urządzenia i materiały wyprodukowane w firmie w ostatnich latach, między innymi mosty akrylowe najnowszej generacji przeznaczone do wykonywania protez całkowitych i szkieletowych. Pokazano także akryle pomocnicze utwardzalne światłem, służące do wykonywania tyżek indywidualnych, modeli i fantomów dydaktycznych. Ostatni dzień pobytu poświęcono na dyskusje oraz uro-

czyste rozdanie certyfikatów ukończonego kursu.

Pobyt w firmie Heraeus Kulzer był cennym doświadczeniem poznawczym i praktycznym. Uczestnicy wspólnie zorganizowanego szkolenia spotkali się z bardzo gościnnym przyjęciem w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

prof. dr hab. Halina Teichman
Kierownik Katedry i Zakładu
Protetyki Stomatologicznej

Katarzyna Emerich-Poplatek oraz *Urazy zębów stałych u dzieci zgłaszających się do Zakładu Stomatologii Dziecięcej Akademii Medycznej w Gdańsku* lek. stom. Małgorzata Maraszkiewicz-Kulesza.

Cykl powyższych referatów kończyła prezentacja pracy doświadczalnej prowadzonej przez dr hab. med. Barbarę Adamowicz-Klepalską i lek. stom. Joannę Król, stypendystkę Studium Doktoranckiego przy Wydziale Lekarskim naszej Uczelni. Praca *Próba oceny uwarunkowań odontogenezy z zastosowaniem morfometrii komputerowej* stara się być realizacją dążeń współczesnej stomatologii do uzyskania odpowiedzi określającej uwarunkowania podatności populacji na chorobę próchnicową zębów mlecznych i stałych oraz podatności na choroby przyzębia. Medycyna, a wraz z nią stomatologia wejdą w XXI wiek z dwoma wiodącymi hasłami: jedno to humanizacja medycyny, a drugie to inżynieria genetyczna wraz z biotechnologią. I tu my, stomatolodzy, winniśmy postawić pytanie: jaka więc powinna być stomatologia XXI wieku? Co powinno ją określać - czy fizjologia człowieka od początku poprzez rozwój, dojrzewanie, dojrzałość i starzenie się człowieka, czy specjalizacje stomatologiczne?

Oprócz bardzo szerokiej tematyki zagadnień prezentowanych w części naukowej posiedzenia, godnym podkreślenia jest przygotowanie prezentacji audiowizualnej zarówno części historycznej posiedzenia, jak i naukowej. Całość prezentacji została przygotowana przez dr hab. med. Barbarę Adamowicz-Klepalską i lek. stom. Katarzynę Emerich-Poplatek. Stało się to możliwe dzięki aparaturze audiowizualnej, w którą sala wykładowa im. S. Hillera została na 50-lecie Akademii Medycznej w Gdańsku wyposażona.

Przybywających na posiedzenie witiał film wideo pt. „Przygody gwiazdek w kosmosie”, film dla dzieci uczestniczących w programie edukacyjnym, pierwszym w stomatologii, przygotowanym i wdrażanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, Polskie Towarzystwo Stomatologiczne i Instytut Badawczy „Blend-a-med” - sponsora. Jest on kontynuowany już trzeci rok szkolny dla uczniów klas pierwszych szkół podstawowych na terenie całego kraju. Prezentacji filmu towarzyszyła informacja zawarta w referacie wiodącym, wygłoszonym przez

dr hab. med. Barbarę Adamowicz-Klepalską.

Obecni na sali lekarze stomatolodzy członkowie Oddziału Gdańskiego PTS uzyskali podsumowanie trwającego trzy lata programu, który objął swym zasięgiem 1 milion 860 tysięcy polskich uczniów klas pierwszych od 1993 roku, a sponsor zabezpieczył jego realizację łączną kwotą 1 050 000 dolarów USA wydatkowaną na przygotowanie, sfinansowanie i rozprowadzenie odpowiedniej ilości pomocy dydaktycznych. Należy w tym miejscu podkreślić, że krąg osób wspierających ten program w różnych formach jest znacznie szerszy i obejmuje pielęgniarki, lekarzy medycyny, władze i organizacje różnych szczebli, właścicieli prywatnych zakładów, a co najważniejsze - także wielu rodziców. Dlatego też nagłośniony został apel do środowiska stomatologów polskich, zawarty w liście Zarządu Głównego PTS, informujący o wyłącznym poparciu ZG PTS dla realizacji programu edukacyjnego „Śnieżnobiały uśmiech” i włączenie się w jego realizację.

Zarówno historia Zakładu jak i wszystkie referaty naukowe prezentowane były z wykorzystaniem przeźroczy wykonanych ze zdjęć, które przeszły już do historii stomatologii gdańskiej oraz przeźroczy przypadków klinicznych, preparatów histologicznych i mikrobiologicznych, poprzez wysokiej klasy rzutnik japoński wmontowany w „kombajn audio-wideo”. Taka prezentacja referatów naukowo-szkoleniowych na posiedzeniach Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego została wykonana po raz pierwszy i spotkała się z uznaniem zarówno Prezesa ZG PTS, prof. J. Piekarczyka jak i zaproszonych gości.

Zaangażowanie całego zespołu stomatologii dziecięcej zostało docenione przez Prezesa ZG PTS w przesłanym liście gratulacyjnym.

Kończąc posiedzenie, poświęcone powstaniu i 22-letniej działalności Zakładu Stomatologii Dziecięcej Akademii Medycznej w Gdańsku, wraz z przejściem w dzień dzisiejszy i sukces tego dnia trzeba koniecznie powiedzieć: „... nie ma teraźniejszości i przyszłości bez przeszłości, a historię tworzą ludzie swoim działaniem...”

dr hab. Barbara Adamowicz-Klepalska
p.o. kierownika
Zakładu Stomatologii Dziecięcej



w Krajowym Zespole Specjalistycznym Chirurgii Stomatologicznej i Szczękowej przy współudziale CMKP przygotowywałem pierwsze programy specjalizacji I^o i II^o z chirurgii stomatologicznej oraz II^o z chirurgii szczękowej, a także zestawy pytań egzaminacyjnych w tych specjalnościach, jak również zabiegów chirurgicznych wraz z ich liczbą, które specjalizujący się muszą wykonać samodzielnie w okresie specjalizacji.

Opracowałem, wspólnie z prof. W. Jurczykiem z AM w Poznaniu (wówczas krajowym specjalistą w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii) „Wytyczne w sprawie znieczulenia ogólnego do ambulatoryjnych zabiegów z zakresu chirurgii stomatologicznej i innych specjalności stomatologicznych, wykonywanych w warunkach lecznictwa otwartego”.

Mój udział w rozwoju kadry naukowej obrazują między innymi następujące dane: byłem promotorem 12 doktoratów, opiekowałem się jedną habilitacją. Napisałem łącznie 62 recenzje i superrecenzje przewodów doktorskich, habilitacyjnych i opracowań wymaganych przy nadawaniu tytułów profesora nadzwyczajnego i zwyczajnego.

Brałem czynny udział we wszystkich, zorganizowanych po 1955 r., Kongresach Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego, jak również w ogólnopolskich (poza jednym) zjazdach Sekcji Chirurgii Szczękowo-Twarzowej i Stomatologicznej (jeden ze zjazdów Sekcji, z udziałem 21 gości zagranicznych, zorganizowałem w Gdańsku w 1978 r.), konferencjach naukowych i szkoleniach regionalnych oddziałów PTS, organizowanych przez izby lekarskie oraz w zjazdach i konferencjach ogólnopolskich: Towarzystwa Chirurgów Polskich, Polskiego Lekarskiego Towarzystwa Radiologicznego, Sekcji Chirurgii Plastycznej i Rekonstrukcyjnej TChP. Uczestniczyłem w kongresach i zjazdach zagranicznych specjalistycznych towarzystw naukowych chirurgii stomatologicznej i szczękowej Bułgarii, Czechosłowacji, Niemiec (NRD i RFN), b. ZSRR oraz w kongresach Europejskiego Towarzystwa Chirurgii Szczękowo-Twarzowej i Międzynarodowego Towarzystwa Chirurgii Szczękowo-Twarzowej. Na różnego rodzaju konferencjach, zjazdach, posiedzeniach naukowo-szkoleniowych towarzystw naukowych - a zwłaszcza PTS - wygłosiłem około 150 referatów.

- **Caty czas uczestniczy Pan również w pracach organizacji i instytucji mających istotne znaczenie dla**

45 LAT PRACY PROF. T. KORZONA

rozwoju nauk medycznych oraz specjalności medycznych - w tym stomatologicznych.

- Byłem członkiem Rady Głównej Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki (1969-1976), Komisji Krajowej weryfikującej staże specjalizacyjne I^o i II^o w stomatologii (1974-1976), Krajowego Zespołu Specjalistycznego w chirurgii stomatologicznej i szczękowej (od 1977 do 1990 r.) - przewodniczyłem temu Zespołowi w latach 1982-1990. W latach 1975-1995 przewodniczyłem Regionalnej Komisji Egzaminacyjnej CMKP przyjmującej egzaminy specjalizacyjne II^o w zakresie chirurgii szczękowej i stomatologicznej. W okresie od 1982 do 1990 r. pełniłem obowiązki przewodniczącego Rady Klinikistów Państwowego Szpitala Klinicznego nr 1 w Gdańsku. Od 1993 r. jestem członkiem Senatu AMG, pracuję w komisjach Rozwoju Uczelni i Nagród. Od 1994 r. jestem członkiem Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych. Jestem także członkiem Komisji do Badań nad Urazowością Komitetu Patofizjologii Klinicznej PAN.

W roku bieżącym zostałem regionalnym konsultantem chirurgii szczękowo-twarzowej i stomatologicznej w województwach: gdańskim, elbląskim, słupskim, toruńskim, olsztyńskim i bydgoskim.

- Zadaniem konsultanta jest nie tylko udzielanie pomocy diagnostycznej, lecz w bardzo dużym stopniu organizacyjnej, dbałość o sprawę kadrowe, finansowe i inwestycyjne - przydaje się więc Pańskie doświadczenie z długoletniego bo 22-letniego kierowania Instytutem Stomatologii w AMG (1970-1992), a przedtem Oddziałem Stomatologicznym (1969-1970). Na pewno wiele doświadczenia zdobył Pan także (będąc jeszcze studentem) jako współorganizator Pomocy Lekarskiej Młodzieży Akademickiej w Łodzi.

Obecnie kieruje Pan Katedrą i Kliniką Chirurgii Szczękowo-Twarzowej. Pełnienie tej funkcji nakłada dodatkowe obowiązki i wymaga też zupełnie innych talentów niż praca nauczyciela akademickiego czy chirurga. Przyznaję, że zarówno przestronność, czystość i dobra organizacja pracy w Klinice i jej Przychodni wywierają bardzo dobre wrażenie. Zwraca uwagę nowoczesność wyposażenia sal operacyjnych, zabiegowych, sterylizacji, a zwłaszcza gabinetu stomatologicznego z rentge-

nem i radiowizjografią oraz gabinetu diagnostyczno-zabiegowego, które reprezentują poziom światowy.

- Udało mi się przy pomocy władz uczelni, a także sponsorów, zrealizować dążenia do poprawy warunków pracy Kliniki mojego poprzednika - zastępowanego dla rozwoju chirurgii stomatologicznej i szczękowej w Gdańsku, prof. dr. Mieczysława Jarosza. Klinika uzyskała nowe pomieszczenia trzykrotnie zwiększające jej powierzchnię, przeprowadzono duży remont adaptacyjny, zakupiono odpowiednio nowoczesną aparaturę, instrumentarium chirurgiczne i sprzęt specjalistyczny. Klinika może też poszczycić się między innymi takim zorganizowaniem postępowania aseptycznego, które praktycznie wyeliminowało zakażenia wewnątrzklinciczne. Ważną sprawą w mojej działalności w Klinice Gdańskiej było skompletowanie odpowiedniej kadry, gdyż w tym czasie z zespołu liczącego 21 nauczycieli akademickich - 9 doświadczonych i zasłużonych pracowników odeszło na emeryturę, 7 przeszło do pracy w innych specjalistycznych placówkach Trójmiasta (w tym 3 do zorganizowanej Wojewódzkiej Przychodni Stomatologicznej), 2 objęło samodzielne stanowiska w innych miastach oraz 14 - w większości doświadczonych lekarzy - wyemigrowało z kraju w ciągu ostatnich 12 lat. Tak więc w tym czasie wymieniło się w Klinice 33 lekarzy, w tym 6 z doktoratami.

- Jak zauważyłam, do Kliniki zgłasza się wielu pacjentów onkologicznych.

- Niestety tak. Stanowią oni ponad 30% stałego obłożenia 40-łóżkowej Kliniki, przy czym zgłaszają się przeważnie ze znacznym zaawansowaniem klinicznym procesu nowotworowego. Nasze zainteresowania onkologią były powodem włączenia się wraz z Kliniką Onkologii i Radioterapii AMG w międzynarodowy program badań onkologicznych prowadzonych przez E.O.R.T.C. HAED AND NECK CANCER COOPERATIVE GROUP. Chciałbym jednak podkreślić, że Klinika obejmuje swoją działalnością diagnostyczno-leczniczą i rehabilitacyjną wszystkie działy nowoczesnej chirurgii szczękowo-twarzowej. W pełnym zakresie specjalistycznym organizowaliśmy i robimy to nadal - kursy szkoleniowe, konferencje - także w ramach nadzoru specjalistycznego.

- Za wieloletnią pracę i osiągnięcia w zawodzie nauczyciela akademickiego i działalność na rzecz roz-

woju opieki zdrowotnej, a w szczególności stomatologicznej, był Pan wielokrotnie wyróżniany.

- Między innymi otrzymałem: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej, medal Zasłużony Nauczyciel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, odznakę resortową Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia, Złotą Odznakę Związkową Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia, Złotą Honorową Odznakę Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego i tytuł Honorowego Członka PTS. Minister Zdrowia i Opieki Społecznej dwukrotnie przyznał mi nagrodę indywidualną I stopnia: jedną - za ważne i twórcze osiągnięcia w działalności organizacyjnej mającej istotne znaczenie dla rozwoju nauki i uczelni medycznych; drugą - za szczególnie ważne i twórcze osiągnięcia w działalności dydaktycznej i wychowawczej.

Otrzymałem również wiele medali, a wśród nich Medal 50-lecia Akademii Medycznej w Gdańsku nadany z okazji jubileuszu 50-lecia AMG, medal pamiątkowy 50-lecia Akademickiej Służby Zdrowia w Łodzi za „...duże zaangażowanie w organizowaniu akademickiej służby zdrowia”, Medal Zasłużonemu Akademii Medycznej w Gdańsku.

- Na półwiecie Akademii w Gdańsku wydano specjalne opracowanie historii uczelni. Zawiera ono prace Pańskiego autorstwa dotyczące 22-letniej działalności Instytutu Stomatologii oraz 50-letniej historii Katedry i Kliniki Chirurgii Szczękowo-Twarzowej i Stomatologicznej. Zbiera Pan wszelkie dokumenty z przeszłości AMG, Pański gabinet zdobią portrety profesorów: Alfreda Meisnera, Janusza Bardacha, Franciszka Bohdanowicza, Mieczysława Jarosza i Kseni Lutomskiej - świadczy to o Pańskim pietyzmie dla tradycji.

- Mam dużo uznania i szacunku dla moich nauczycieli z AM w Łodzi oraz dla pracowników naukowych i lekarzy w Gdańsku, którzy od podstaw i w trudnych warunkach organizowali oraz rozwijali chirurgię stomatologiczną i szczękową w tym regionie i w Akademii Medycznej. Dzięki ich wysiłkom i osiągnięciom objąłem placówkę dobrze przygotowaną do dalszych zadań. Zawsze należy pamiętać, że w naszych osiągnięciach mają swój udział nasi nauczyciele i poprzednicy, których zastępujemy.

Rozmawiała Hanna Bagińska

przedruk z *Magazynu Stomatologicznego* 1996 nr 1

Z działalności Forum Promocji Zdrowia „Quo Vadis” w 1995 roku

1. Wstęp

Forum jest organizatorem samofinansującej się profilaktyki i promocji zdrowia. Jego celem jest rozwijanie i modelowanie ram współdziałania środowiska medycznego z firmami i ośrodkami społecznymi, które mają znaczący wpływ na kształtowanie prozdrowotnego modelu życia, zwłaszcza modelu konsumpcji. W związku z tym szczególnie istotne jest inicjowanie i rozwijanie współdziałania środowisk medycznych z tymi przedsiębiorstwami, które tworzą na rynku warunki realizacji modelu prozdrowotnej konsumpcji i kultury.

W związku z tym Zarząd Forum i Kolegium Medyczne Forum ukształtowało w 1995 roku praktykę współdziałania z takimi ośrodkami naukowymi i oświatowymi, jak: Katedra Bioenergetyki AWF w Gdańsku, Kuratorium Oświaty i dyrekcje pięciu gdańskich liceów ogólnokształcących, Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, Katedry Chemii i Technologii Tłuszczów oraz Technologii Utrwalania Żywności Politechniki Gdańskiej. Z inicjatywy I Kliniki Chorób Serca AMG do współdziałania zostali zjednani: Instytut Kardiologii im. Prymasa Tysiąclecia w Warszawie i Fundacja Wspierania Kardiologii w Gdańsku. Współpracę podjęły także firmy o dobrej renomie rynkowej: Międzynarodowe Targi Gdańskie SA, Zakłady Przemysłu Tłuszczowego OLVIT, Przetwórstwo Ryb PRORYB i DAL-PESCA Ltd.

Towarzystwo Chirurgów Polskich
Oddział Gdański
oraz **Katedra i Klinika Chirurgii**
Urazowej AMG

zapraszają do udziału
w sesji naukowej poświęconej

Jubileuszowi 25-lecia Katedry
i Kliniki Chirurgii Urazowej
Akademii Medycznej w Gdańsku

pod honorowym patronatem JM Rektora Akademii Medycznej w Gdańsku prof. dr. hab. Z. Wajdy.

Uroczystości i obrady odbędą się w Sali Białej Ratusza Głównego w Gdańsku ul. Długa 47 w dniu 23 marca o godz. 10.00.

Po zakończeniu obrad zapraszamy na lunch do kawiarni PALOWA.

2. Wydawnictwa

Zredagowano i wydano 12 monitorów *ZDROWIE, KUCHNIA i JA* (w tym wznowienia) o łącznym nakładzie 28 tysięcy egzemplarzy. Tematem monitorów było spożycie: tłuszczów, cukru, soli, białka, ryb, a także kalorie, sprawy odżywiania na wiosnę, nadwaga, odwodnienie, wegetarianizm. Monitor o tłuszczach był przedmiotem wznowień. Wszystkie monitory zredagowane zostały z udziałem pracowników naukowych Akademii Medycznej. Zabierali głos także inni specjaliści zaproszeni do współredagowania niektórych wydań.

Początkowo nakład jednego wydania monitora wynosił od 3000 do 6000 egzemplarzy. Były one rozdawane w sklepach SPOŁEM „ZATOKA” w Gdańsku. Gdy zgodnie z postulatem Instytutu Kardiologii (dotującego część nakładu) wprowadzono odpłatność - wzrosły koszty kolportażu (rzeczy sprzedawane wymagają reklamy) i nakład spadł do 1200-1400 egzemplarzy. Spółka SPOŁEM nie chciała sprzedawać monitora po zbyt niskiej cenie (tym samym niskiej marży) - 20 groszy. Z kolei klienci sklepów wyrażali opinię, że co jak co, ale wiadomości o zdrowiu należą im się gratis. W związku z tym Forum podjęło próbę rozprowadzania monitorów w liceach gdańskich. Nauczyciele zaczęli prowadzić zajęcia lekcyjne na poruszane w monitorach tematy. Jednocześnie samorządy szkolne zaczęły je sprzedawać wśród licealistów.

Monitory, chociaż redagowane są w sposób popularny, cieszą się dużą poczytnością części lekarzy. Główna Biblioteka Lekarska, biblioteki medyczne Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Medycznej w Bydgoszczy, także wszystkie wojewódzkie stacje sanitarno-epidemiologiczne domagały się przekazywania monitorów do ich własnego użytku.

Wydany został także raport książkowy z przebiegu I Gdańskich Spotkań Lekarzy i Producentów Żywności w nakładzie 400 egzemplarzy, rozprowadzonych głównie wśród przedsiębiorstw przemysłu spożywczego.

3. Gdańskie Spotkania Lekarzy i Producentów Żywności

I Gdańskie Spotkania odbyły się w dniach 25-28 maja 1995 roku podczas

Międzynarodowych Targów Gdańskich POLFOOD'95. W targach brało udział ponad 250 firm i ponad 1200 ich przedstawicieli. Liczba zwiedzających przekroczyła 4000 osób.

Forum prowadziło na targach stację szybkiego pomiaru ciśnienia tętniczego, cholesterolu i tkanki tłuszczowej. Badania były wykonywane za minimalną odpłatnością i cieszyły się dużym powodzeniem. Wykonano 1200 pomiarów, najwięcej cholesterolu.

Stacja pomiarowa była ściśle wpleciona w program sympozjum pod nazwą: CZEGO POLAK JE (PIJE) ZA MAŁO, CZEGO ZA DUŻO? W tych ramach odbyły się cztery spotkania z udziałem profesorów i docentów Akademii Medycznej, Instytutu Żywności i Żywienia oraz Państwowego Zakładu Higieny. Tematem spotkań były:

- wymagania jakości zdrowotnej produktów żywnościowych w Polsce i na świecie
- rozmiary zagrożenia cholesterolowego a żywność i żywienie
- czego Polak je za mało, czego za dużo?
- czy promocja zdrowia jest w stanie sprostać konkurencji reklamowej produktów, które zdrowiu nie służą, bądź mu szkodzą?

Zainteresowanie pierwszymi dwoma spotkaniami było bardzo duże (ponad 100 osób), pozostałymi spotkaniami - mniejsze (około 50 osób).

Targi wyraźnie ujawniły sprzeczność interesów pomiędzy częścią firm spożywczych a służbą zdrowia. Bogaci wystawcy stwierdzali, że ich firmy nie są zainteresowane ingerencjami medycyny w zdarzenia i procesy rynkowe. Rynek dla zdrowia nie jest dla tych firm dobrym interesem.

Z kolei organizator nie może zniechęcać takich wystawców do udziału w targach. Musi przyjąć postawę neutralnego prezentera tego, co się na rynku dzieje, a dopuszczając do udziału w targach głos medycyny - nie może stać po jej stronie.

Kierownictwo MTG wykazało duże zrozumienie i wycucie sytuacji rynkowej, dzięki czemu targi były dość dobrym obrazem tego, co się na rynku dzieje: ujawniły m.in. słabą pozycję przetwórstwa warzyw i owoców, ale rosnące znaczenie rynkowe przemysłu mleczarskiego.

Forum przyznało na targach POLFOOD'95 pierwsze znaki WIELKIEGO MUCHOMORA za promowanie na polskim rynku postaw samoniszczących. Doświadczenie zdobyte podczas I Gdańskich Spotkań Lekarzy i Produ-

centów Żywności wskazuje na szanse podobnego udziału Forum wraz z Akademią Medyczną i Akademią Wychowania Fizycznego w gdańskich targach BALTMEDICA i TARGACH SPORTU I REKREACJI ORAZ SPRZĘTU SPORTOWEGO.

4. Program terapii antynikotynowej w środowiskach pracowniczych

Opracowano programy socjo- i psychoterapii antynikotynowej dla środowisk pracowniczych. Wystąpiono do 45 zakładów pracy o zorganizowanie w ich środowiskach pracy grupowej terapii antynikotynowej. W tej liczbie do 24 szkół licealnych z propozycją przeprowadzenia terapii wśród nauczycieli. Takie instytucje jak PZU-ŻYCIE w ogóle nie podjęły propozycji współdziałania. Z przedsiębiorstw zainteresowanych propozycją terapii grup pracowniczych wszystkie zrezygnowały z angażowania w tę sprawę pieniędzy i czasu. Wyjaśniały to natłokiem bieżących kłopotów ekonomicznych i poczuciem braku stabilizacji gospodarczej. Poczucie doraźności i zagrożenia ekonomicznego wydaje się być główną przyczyną odkładania przez kierownictwa firm zamiarów włączenia się do zwalczania nikotynizmu w Polsce.

W większości szkół licealnych w Gdańsku zainteresowanie akcją antynikotynową było stosunkowo małe. Okazało się, że nauczyciele w zasadzie nie prowadzą akcji antynikotynowych wśród uczniów, ograniczają się do zakazu palenia na terenie szkoły. Spotkanie przygotowawcze do zajęć terapeutycznych przeprowadzono w trzech liceach, w jednym przypadku wraz z nauczycielem, który do rzucenia nałogu namówił także grono uczniów. On sam rzucił palenie, uczniowie pozostali przy nałogu i zrezygnowali z udziału w całej terapii. Natomiast poddało się jej grono 10 nauczycieli z II LO w Gdyni (nie przyjęło zaproszenia 5 palących nauczycieli, w tym katecheta) z bardzo dobrymi rezultatami.

Terapia grupowa prowadzona przez psychologów AMG potwierdziła, że antynikotynowe zajęcia w grupach pracowniczych, jednocześnie wyrażna antynikotynowa presja dyrekcyjna, są skutecznym sposobem wyprowadzania z tego nałogu. Jednakże każda terapia antynikotynowa powinna zostać zakończona nauką i treningiem zwalczania otyłości. Opracowane w ramach Forum programy socjo- i psychoterapii grupowej zostały pozytywnie zweryfikowane.

- Zaprojektowano logo „nagrody” WIELKIEGO MUCHOMORA. Przyznano pierwsze dyplomy MUCHOMORA

producentom papierosów Marlboro i West, także Biuru Reklamy *Gazety Wyborczej* za stworzenie na łamach piątkowego magazynu ilustrowanego ekskluzywnego rynku reklamy papierosów.

- Radio GDAŃSK, telewizja GDAŃSK poświęciły tym przedsięwzięciom Forum po cztery dziesięciominutowe programy emitowane w listopadzie i grudniu.

5. Przyznawanie znaków rekomendacyjnych za jakość zdrowotną produktów

Forum przyznaje znaki rekomendacyjne produktom, które sprzyjając zdrowiu powinny być preferowane w żywieniu, a których jakość jest należąca.

Opracowana została analiza innych regulaminów przyznawania znaków rekomendacyjnych w Polsce. Zasady praktykowane przez Forum okazały się najbardziej wymagające. Inne regulaminy preferowały niepokojącą taryfę ulgową. W związku z tym wystąpiono m.in. do Instytutu Żywności i Żywienia oraz Federacji Konsumentów z propozycją podjęcia próby ujednolicenia regulaminów i podwyższenia kryteriów wymagań. Wystąpienie pozostało bez echa. Tymczasem znaki rekomendacyjne na produktach mogą odegrać trudną do przecenienia rolę na rynku, tym większą, że ocena jakości produktów z reguły wymaga wysokich kwalifikacji, których nie mają ani sprzedawcy ani nabywcy z reguły kupujący KOTA W WYKONANIU.

Z tą formą działania Forum wiąże się jego współdziałanie z Międzynarodowymi Targami Gdańskimi i udział przedstawicieli Forum (Akademii Medycznej) w jury targów POLFOOD. Podczas targów POLFOOD'96 jury przyznało po raz pierwszy nagrody specjalne za jakość zdrowotną produktów.

Dotychczas przyznano znaki rekomendacyjne czterem olejom roślinnym, jednej margarynie (produkowanej z tłuszczy roślinnych przeestryfikowanych) oraz przetworom rybnym P.R. PRORYB I DAL-PESCA Ltd. Nagrodzone produkty są systematycznie kontrolowane i weryfikowane przez Forum. Takiej praktyki kontrolnej nie podejmują inne organizacje przyznające znaki promocyjne.

W tych ramach podjęto inicjatywę przyznawania prestiżowych nagród za najlepsze chleby zwykły i razowy. Rzecz ma - jak się okazuje - trudne do przecenienia znaczenie i jest przygotowaniem do rozwinięcia kampanii na rzecz poprawy jakości zdrowotnej produktów zaspokajających podstawowe potrzeby żywieniowe. W ślad za kampa-

nią o najlepsze chleby organizowana byłaby akcja o najlepsze mleko. Zainteresowanie realizacją tego przedsięwzięcia wykazały zarządy Gdyni i Gniewu. W 1997 r. Forum obejmie tym przedsięwzięciem większą liczbę miast i gmin.

6. Przygotowania do wprowadzenia zajęć szkolnych z propedeutyki żywienia

W związku z otwarciem specjalności ŻYWIENIA na AWF w Gdańsku, Forum brało udział w rozmowach z Kuratorium Oświaty oraz z kierownictwami pięciu gdańskich liceów na temat możliwości i potrzeby rozwijania zajęć z żywienia. Ustalono, że wychowawcy klas - w oparciu o materiały dostarczone przez Forum - będą raz w miesiącu odbywali zajęcia na tematy prozdrowotnego żywienia. Profesorowie medycyny z AMG i AWF będą z kolei spotykali się z nauczycielami na zajęciach konsultacyjnych.

Studenci AWF, specjalizujący się w żywieniu, będą odbywali praktyki lekcyjne w tych szkołach. Rozpoczęte zostaną zarazem prace nad wydaniem zbioru konspektów lekcyjnych o żywieniu, jednocześnie zapoczątkowane zostaną prace nad zorganizowaniem studium podyplomowego z żywienia dla nauczycieli, głównie wf. Przedsięwzięcie to rozpoczęto realizować w listopadzie 1995 roku i w tej wersji jest ono zarazem uwzględnione w programie działania na lata 1996 i 1997. Forum podejmie w związku z tym starania o uzyskanie pieniędzy na konkurs dla nauczycieli na opracowanie zbioru konspektów lekcyjnych oraz pieniędzy na opłacenie kosztów studiów podyplomowych.

7. Kolegium medyczne Forum...

w składzie prof. prof. Zenon Ganowiak, Wiesława Łysiak-Szydłowska, Barbara Krupa-Wojciechowska (przewodnicząca kolegium), dr hab. Andrzej Rynkiewicz dokooptowało do swego składu prof. Jerzego Popinigisa, kierownika Katedry Bioenergetyki AWF. W ramach kolegium ukształtowany został następujący podział pracy: prof. Krupa-Wojciechowska - przewodnicząca, prof. Łysiak-Szydłowska - program Gdańskich Spotkań Lekarzy i Producentów Żywności, prof. Ganowiak - testowanie żywności, dr hab. Rynkiewicz - nadzorowanie prac wydawniczych, prof. Popinigis - wprowadzanie nauki żywienia do szkół i na AWF. Jest to podział ramowy.

prof. dr hab. Barbara Krupa-Wojciechowska

UCZELNIA PÓŁ WIEKU TEMU

Sylwetki niektórych lekarzy i naukowców niemieckich, związanych w okresie międzywojennym z obecnymi szpitalami klinicznymi Akademii Medycznej

Na podstawie artykułu dr. med. Hansa Rungego (Danziger Hauskalender. Wydawnictwo: DVG DANZIGER VERLAGSGESELLSCHAFT, Paul Rosenberg KLANSDORF). Autor, dr Runge po zdaniu matury w Gimnazjum Realnym św. Jana w Gdańsku zaczął pracę w Oddziale Chirurgii Dziecięcej ówczesnego Szpitala Miejskiego w Gdańsku, jako sanitariusz. O studiach medycznych, które rozpoczął w 1931 r., myślał już wcześniej i dlatego często zatrudniał się jako salowy, a po egzaminie państwowym - jako praktykant medyczny w gdańskich szpitalach.

Na obrzeżach miasta znajdował się Szpital Diakonisek, Szpital Mariacki, Klinika Kobiecej „Storchenhaus” („bociani domek”) i liczne kliniki prywatne.

Dr Runge poznał w Gdańsku wielu lekarzy, którzy siłą swej osobowości i kompetentną fachowością wycisnęli na nim niezatarte piętno. Spośród tych, z którymi zetknął się osobiście lub znał ich ze słyszenia, próbuje dokonać wyboru nie pretendując do wyczerpania tematu.

Było w Gdańsku wielu lekarzy światowej sławy z **Adolfem Wallenbergiem** (1862-1949) na czele. Zapisał się on w piśmiennictwie fachowym jako internista i anatom mózgu. Wszedł zaś do historii dzięki opisaniu rzadkiego zespołu neurologicznego nazwanego jego nazwiskiem (zespół Wallenberga-Babińskiego-Nageotta - zespół spowodowany zamknięciem t. mózdkowej tylnej-dolnej=PICA: ipsilateralne zaburzenia mózdkowe, naprzemienna niedoczulica o charakterze rozszczepionym na twarzy po stronie ogniska oraz na tułowiu przeciwstronnie wraz z przejściowym niedowładem połowicznym i zespołem Hornera po stronie ogniska. Po tej stronie dochodzi jeszcze porażenie jądrove n.VII, podniebienia miękkiego, gardła i strun głosowych. Wallenberg A.: Arch. f. Psych., 27, 1805. Neurol. Zbl., 34, 1915.). Według Roberta Binga (Kompendium der topischen Gehirn- und Rückenmarksdiagnostik) zespół Wallenberga różni się od zespołu Babińskiego-Nageotta brakiem przeciwstronnego porażenia połowicznego, a obecnością zawrotów oraz trudnościami w połykaniu i w mówieniu. Od roku 1907 do 1928 był Wallenberg kierownikiem Kliniki Chorób Wewnętrznych Szpitala Miejskiego. Po przejściu na emeryturę przez wiele lat pracował w swoim laboratorium. Jako Żyd był zmuszony w podeszłym już wieku wyemigrować do Stanów Zjednoczonych, gdzie spędził jesień życia przy córce Mariannie, również lekarce. Po jego

śmierci 10 kwietnia 1949 r. w Manteno/Illinois ukazało się następujące wspomnienie:

10 kwietnia 1949 roku zmarł w Manteno/Illinois prof. Adolf Wallenberg był wieloletni ordynator Oddziału Wewnętrznego Szpitala Miejskiego w Gdańsku w wieku około 85 lat. Wielu żyjących jeszcze Gdańszczan starszej

w swojej działalności uczonego. Jako szef oddziału otaczał się szeregiem zdolnych lekarzy, których wykształcił, a którzy byli czynni w późniejszym okresie w Gdańsku. Był uwielbiany przez pielęgniarki i pacjentów. Bywał w szpitalu późną nocą po skończeniu wizyt domowych wykazując troskę o każdego, przyjętego w międzyczasie ciężko chorego pacjenta.

Brat Adolfa - **Theodor Wallenberg** był znanym okulistą. Jego następcą był van der Reis, czynny krótko w Gdańsku, ponieważ z przyczyn „rasowych” musiał się przedwcześnie rozstać ze swym stanowiskiem.

Innym znanym lekarzem był **Hans Bohn** (1896-1966) dyrektor Kliniki Chorób Wewnętrznych i ordynator interny

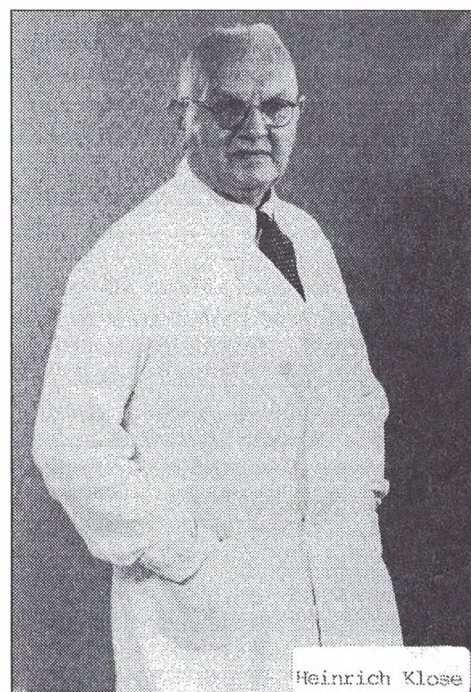
prof. dr hab. Brunon L. Imieliński

Tradycja nasza czy nie nasza?

generacji zachowuje go na pewno we wdzięcznej pamięci, jako nadzwyczajnej dobroci, uczynnego i ofiarnego lekarza, który jednocześnie był światowej sławy badaczem. Po 1933 r. wycofał się z czynnej działalności, choć rok wcześniej szumnie obchodzono jego 70. urodziny podkreślając zasługi i światowy rozgłos. Krótko przed wybuchem wojny dotarł nie bez trudu do tych przyjaciół, którzy nie odwrócili się od niego i z wielkimi trudami udało mu się, mimo jego nieskończonej miłości do Gdańska, dotrzeć do Anglii, skąd w 1943 roku przeniósł się do córki, do USA. Aż do końca prowadził na obczyźnie swoje niestrudzone badania na obszarze anatomii mózgu. Odczuwał nieustanny niedosyt z powodu trudności językowych, nie pozwalających na uprawianie czynnej działalności lekarskiej.

Prof. Wallenberg był międzynarodowej rangi znawcą najbardziej zagadkowych części anatomii mózgu. Dla Gdańszczan, znających go bliżej, był symbolem połączenia idealnego, mądrego, dobrego lekarza, pomagającego każdemu szukającemu pomocy, od najbiedniejszych do najbogatszych, i niestrudzonego

w ustanowionej w 1934 roku Państwowej Akademii Medycyny Praktycznej w Gdańsku. Autor wspomnień (dr Hans Runge) odbywał pod jego kierunkiem praktykę podyplomową od czerwca do listopada 1937 r. Wykształcony w chemii (doktorat z tej dziedziny w 1925 r.), habilitował się we Frankfurcie w



1930 r. i w wieku 39 lat powołany został na stanowisko młodszego ordynatora do Gdańska. Po wojnie kierował przez krótki czas prywatną kliniką w Göttingen i oddziałem wewnętrznym Szpitala Miejskiego w Ulm. W 1950 r. został powołany na stanowisko ordynatora Uniwersyteckiego Oddziału Chorób Wewnętrznych w Giessen i pracował tam aż do emerytury.

Wybitnym chirurgiem był **Heinrich Klose** (1879-1968). Chirurgia nie była wtedy podzielona na liczne podspecjalności i Klose opanował wszystkie dziedziny - chirurgię ogólną, chirurgię jamy brzusznej, gruczołu piersiowego, twarzowo-szczękową i traumatologię. Był też znakomitym operatorem chorób tarczycy. Urodzony w Westfalii, studiował w Göttingen i Strassburgu, gdzie w 1903 roku obronił doktorat. Tu zawiązał bliską przyjaźń z Albertem Schweitzerem. Specjalizował się we Frankfurcie, gdzie też habilitował się w roku 1916 z chirurgii i ortopedii. Do Gdańska został powołany w roku 1923 na stanowisko dyrektora Szpitala Miejskiego, a po utworzeniu uczelni medycznej uzyskał stanowisko profesora zwyczajnego. Przez 20 lat był uważany za pierwszego lekarza w Wolnym Mieście Gdańsku i był czynny aż do września 1945 roku, do chwili przejęcia jego kliniki przez polski zarząd. Od 1947 do 1960 roku był dyrektorem do spraw leczenia Szpitala Miejskiego Berlin-Friedrichshain.

Jako wybitny lekarz i znakomity chirurg był prof. Klose znany i wysoko ceniony w świecie. W 1938 r. operował w Moskwie ówczesnego Przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR - Michaiła Kalinina.

Opracował wiele naukowych zagadnień, m.in. z zakresu chirurgii choroby Basedova, i wola chirurgicznego, grasicy, sutka i chirurgii twarzowo-szczękowej. Zajmował się także etyką i etosem rzemiosła, sportu i szpitalnictwa, a także etyczną pozycją lekarza. Napisał książkę pt. „Lekarz, przyroda i sztuka” (Arzt, Natur und Kunst). Od młodych lat lubił stolarkę, zajmował się też lotnictwem, sam pilotował kiedyś samolot z Mittenwaldu do Gdańska. Obok medycyny treścią jego życia była muzyka. Sam utalentowany skrzypek, przekazał tę umiejętność swoim obu synom. Przy okazji ostatniego „Dnia Republiki” (Freistaat Tag) został na swoje 60. urodziny odznaczony „Krzyżem Gdańska” (Kreuz von Danzig), a w 1953 r. nagrodą Berlina im. Goethego za odbudowę Szpitala

Friedrichshain. Był czynny jako lekarz aż do swoich 80. urodzin, a jako nauczyciel akademicki przepracował 112 semestrów. („Porträt eines deutschen Chirurgen” von Herbert Mitzka).

Innym, godnym wymienienia gdańskim lekarzem był **Alfred Adam** (1888-1956), od 1928 roku dyrektor Kliniki Dziecięcej w Gdańsku i od 1934 r. ordynator Oddziału Chorób Dziecięcych. Ze względu na oporny stosunek do reżymu narodowo-socjalistycznego został zdymisjonowany jako urzędnik i zdegradowany do stanowiska lekarza-pediatry. Po wojnie został dyrektorem Uniwersyteckiej Kliniki Pediatrycznej w Erlangen. Wszedł do literatury jako autor prac na temat zakażeń biegunkowych u osesków (Sauglings Enteritis).

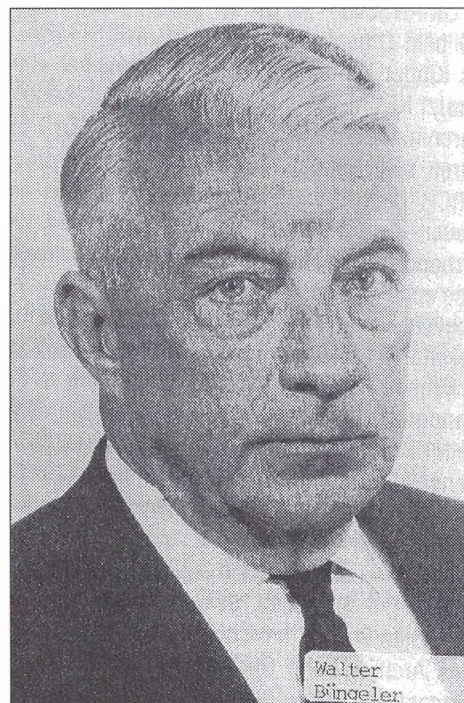
Szczególnie znani byli gdańscy patolodzy

Hermann Stahr (1868-1947) odcisnął swoje lekarskie i naukowe piętno przez okres spędzonego w Gdańsku 20-lecia. Stanowisko dyrektora Instytutu Patologii miasta Gdańska objął w roku 1912 i sprawował je do roku 1933. Wtedy zaczęły się dla niego i jego rodziny czasy cierpienia. Niechętnie widziany przez nowe władze musiał dla swoich uzdolnionych dzieci szukać miejsca zagranicą. Zachorował wtedy na ciężką postać choroby wrzodowej żołądka, która po leczeniu operacyjnym uległa poprawie. Pozostał z żoną w Gdańsku, a czas umilała im duża muzykalność. Pod koniec wojny stracili cały swój dobytek. Stahr nie stracił jednak swej ufności, mimo że najgorsze dla Gdańska miało dopiero nadejść. Szukając schronienia małżeństwo znalazło je w jednym ze szpitali zajętych przez Polaków. Dawnego prosektora nakłoniono, aby uruchomić jego dawny zakład. Frau Stahr, która przy mężu pracowała jako asystentka, pisała wtedy: „w przerażających warunkach powojennego Gdańska, wśród głodu, chorób zakaźnych i wszawicy, braku wody, Stahr zakaził się przy sekcji i wywiązała się ropowica pod mięśniami piersiowym. Nie było wtedy penicyliny. Prof. Nast i jacyś polscy lekarze odwiedzali go i opiekowali się nim”. Opuścili Gdańsk w listopadzie 1945 roku.

Stahr zapisał swoje nazwisko w związku z prowadzonymi badaniami nad rakiem. Wchodził w skład Centralnego Komitetu Badań i Zwalczania Raka. Opisał przypadki rzeko-

mych chorób zawodowych, jak „rak kciuka” u młodego szewca (1921) i „rak ślusarski” powstały w wyniku działania promieniującego ciepła na przedramieniu mężczyzny, pracującego przy kominie (1935). W piśmiennictwie jest znany z odkrycia raka owisanego Stahr’a („Stahrs Haferepithelion”) - narośl na języku szczurów w następstwie długotrwałego karmienia owsem.

Postacią godną wymienienia wśród patologów jest **Walter Büngeler** (1900-1987). Został on powołany na stanowisko dyrektora Instytutu Patologii gdańskiej Akademii Medycznej w 1934 roku. W okresie kierowania przez niego Instytutem zdarzyła się konieczność wykonania autopsji SA-Mann’a Günthera Deskowskiego w dniu 13 czerwca 1936 r. Uczestniczył on w zebraniu Deutschnationalen Volkspartei w St. Joseph Haus przy ul. Garncarskiej (Töpfergasse) w dniu poprzednim i rzekomo został napadnięty. W zebraniu tym uczestniczył brat dr. Hansa Runge (autora tych wspomnień), z którego relacji wynika, że Deskowski doznał tylko drobnych obrażeń głowy, a zgon był następstwem ciężkiej choroby serca na podłożu późnej kiły. Büngeler był przymuszany, aby orzec jako przyczynę zgonu nie kiłową chorobę serca, ale śmiertelne obrażenia wskutek bestialskiego, krwawego czynu. Nie poddał się jednak naciskowi i odważnie orzekł zgodnie ze swoim przekonaniem przesyłając wynik sekcji ówczesnemu kierownikowi Gdańskiego Urzędu Zdrowia, radcy medycznemu, ➡



➔ senatorowi Kluckowi. Ten nie ukrywał, że „Gauleiter Förster mówił o mordzie popełnionym przez reakcję na starym bojowcu partyjnym” i przygotowywał pogrzeb państwowy z udziałem delegacji partyjnych z Gdańska, a nawet z Berlina z samym szefem sztabu SA Lutzem. Flagi miały więc być opuszczone do połowy masztów, a jedna z ulic w Gdańsku nazwana imieniem bohatera.” Miał on też być zaliczony do „nieśmiertelnych bohaterów narodu opiewanych w „szturmówce Horsta Wessela” (Horst Wessel Lied - hymn SA i całego ruchu nazistowskiego - przyp. Autora). Na pompatycznych apelach tego ruchu w specjalnej hali poległych w Monachium (Feldherrnhalle) miało być odtąd wywoływane jego imię. Aby uniknąć prześladowań musiał Büngeler pospieszenie opuścić Gdańsk i wyjechał w tym samym roku do Brazylii, gdzie został dyrektorem Instytutu Leprologicznego. Po wojnie powrócił do Niemiec na stanowisko akademickie do Kilonii, a później przeniósł się do Monachium. W 1985 roku przyznano mu Medal Rudolpha Virchowa, stanowiący rzadkie odznaczenie. W laudacji podkreślono, że „także w ciężkich czasach przedstawiał sobą przykład niezłomności i rycerskości”. Wśród osiągnięć naukowych zapisał się szczególnie w dziedzinie patologii nowotworów - udało mu się po raz pierwszy wyhodować doświadczalnie białaczkę.

Następnym dyrektorem Instytutu Patologii w Gdańsku został **Friedrich Feyrter** (1895-1973), który również zyskał międzynarodową sławę. Znany jest narząd Feyrtera i choroba Feyrtera. W okresie swojej działalności w Gdańsku współpracował naukowo z internistą - przedstawionym wyżej Hansem Bohnem. Po wojnie pracował na Uniwersytecie Göttingen. Ostatnim dyrektorem Instytutu Patologii w Gdańsku był **August Terbrüggen**.

Mniej świetlaną postacią był, wspomniany już przy okazji sprawy Büngelera **Hellmuth Kluck** - Senator Zdrowia Narodu (Volksgesundheit) i profesor Higieny Rasowej (bez habilitacji). W 1937 roku, w wyniku sporów wewnątrzpartyjnych z Gauleiterem Försterem, został zwolniony z urzędu. Nie tylko przeżył wojnę w Ameryce Południowej, ale wyłonił się po wojnie jako „ofiara faszyzmu” i pełnił funkcję referenta zdrowia w rządzie Dolnej Saksonii. Jeszcze w Gdańsku ze stanowiska senatora od spraw zdrowia

zwolnił go oślawiony **Erich Grossmann** Gesundheitsführer NSDAP i dyrektor Instytutu Biologii Dziedziczenia i Higieny Rasowej, również profesor bez legitymacji naukowej. W maju 1945 roku uciekł on razem z Gauleiterem Försterem przez Hel do Niemiec. Wobec czekającej go ekstradycji do Polski popełnił samobójstwo w obozie KZ Neuengamme.

Znanymi lekarzami i mistrzami w swoim fachu byli też w Szpitalu Miejskim (obecnym PSK nr 1 - przyp. Aut.) dermatolog **Otto Nast**, psychiatra - **Franz Kaufmann** oraz okuliści **Rudolf Helmbold** (1869-1954), który miał oprócz tego praktykę na Targu Drzewnym, **Theodor Hevelke** i jego córka **Lieselotte** - później Röcke.

Dobłą stawą cieszyli się też ordynatorzy Szpitala Diakonisek (obecny Szpital Wojewódzki im. Kopernika) **Paul Schenk** i **Georg Büttner** oraz Szpitala Mariackiego (obecnie NMP przy ul. Kieburakisa) **F.J. Cramer** i **Bernard Neukirch**. W Klinice Kobięcej (Frauenklinik - przy ul. Klinicznej) upamiętnił się **Hans Fuchs**, który później został kierownikiem Uniwersyteckiej Kliniki Chorób Kobięcych w Poznaniu (w czasie wojny - przyp. Autora), a także jego następca **Joachim Granzow**.

Autor wspomnień, dr Hans Runge, poświęca też sporo miejsca znanemu w środowisku międzynarodowym chirurgowi **Erwinowi Liekemu** (1878-1935). Był on później właścicielem Kliniki Liek'a (Liek'schen Klinik), przejętej po jego śmierci przez **Paula Ehmkego**. Liek napisał kilka książek, z których najbardziej znana to „Lekarz i jego postannictwo” (Arzt und seine Sendung) i „Cud uzdrawiania” (Das Wunder in der Heilkunde). Pierwsza z nich miała 8 wydań. Ciekawy był nacisk, jaki kładł on w tej książce na różnicę pomiędzy medyką (a właściwie „medycyniarzem” MEDIZINER) a lekarzem. Pierwszym z nich - dzięki oponowaniu techniki i medycyny aparaturowej, może być każdy. Być lekarzem - to jest powołanie i łaska!

W polskiej „Kronice medycyny” [Kronika, Warszawa, 1994] na str. 413 znalazłem następującą notkę biograficzną: Erwin Liek - gdański lekarz i ginekolog („Egzamin nie czyni lekarza” - 1925), obrońca leczących metodami naturalnymi. Wystąpił z propozycją współpracy (ich przedstawicieli - przyp. Autora) z tzw. medycyną akademicką. Jego książka „Lekarz i jego powołanie” (1926) cieszyła się dużą po-

pularnością. Podobnie jak wielu innych znanych lekarzy tego okresu (**Bernhard Aschner**, **Eugen Bircher** i historyk medycyny **Henry E. Sigeryst**) należał do grona osób, które w 1928 roku założyły czasopismo „Hipokrates”. W swojej książce polemizuje z przecenianiem akademickiej wiedzy fachowej ...*Egzamin państwowy, powinniśmy to w końcu zrozumieć, daje wprawdzie dyplom, ale nie czyni lekarza. Lekarzem trzeba się urodzić... Dobrzy bogowie dają nam ten dar od kofy-ski. Może to nam być podarowane, ale nie można się tego nauczyć. To co zasłania nam wzrok, nie tylko w dziedzinie nauk lekarskich, to nadmierne przecenianie wiedzy formalnej, nieszanowanie lub też pogardzanie wpływem duszy. Spójrzmy jeszcze raz na historię. Znajdziemy wielu wielkich lekarzy, którzy nie studiowali medycyny nawet przez jeden semestr... Czyż Chrystus nie był doskonałym lekarzem psychoterapeutą, przy którym nasi analitycy wydają się tacy mali? Jak leczył Chrystus? Tak jak i dzisiaj każdy prawdziwy lekarz - poprzez swoje człowieczeństwo. „powstań i idź”.... I z ręką na sercu - czy i wśród nas, będących lekarzami zaaprobowanymi przez państwo, nie tkwi coś ze znachora?*

Tymi niekonwencjonalnymi poglądami, które i dzisiaj znajdują wyznawców (ale mają w sobie coś z prawdy), autorstwa lekarza-humanisty, wywodzącego się także z międzywojennego Gdańska, kończę przedstawione opracowanie.

Postawy ludzi różnicują się w czasach trudnych. Lata przedokupacyjne, a zwłaszcza okupacja hitlerowska niewątpliwie obfitowały w dramatyczne sytuacje. Warto więc zauważyć, że przedstawione sylwetki lekarzy i naukowców prezentują się przyzwoicie. Mamy tu w większości chlubne przykłady walki o prawdę i niezależność poglądów. Jest to zarazem mały lecz i krępujący przyczynek do historii medycyny w Gdańsku.

PS. „Danziger Hauskalender 1996”, bogato ilustrowany, nosi wyraźne piętno nostalgiczne. Szkoda, że przy okazji prezentowanych ilustracji, obrazujących piękno współczesnego Gdańska nie znalazła się wzmianka o tym, kiedy i jakim wysiłkiem dokonana została, pełna niezwykłego pietyzmu, odbudowa.

*informacja nieścisła - Szpital Miejski (obecny PSK nr 1) został przejęty z rąk przedstawicieli Armii Czerwonej już w kwietniu 1945 roku.

**cytat z listu Büngelera do ostatniego Wysockiego Komisarza Ligi Narodów Carla J. Burckhardta.

7/ 22.X. 1945 r. - odwiedził Akademię Prezydent Bolesław Bierut wraz z Premierem i Członkami Rządu.

8/ 12.XI.1945 r. - rozpoczęcie regularnych zajęć ze wszystkich przedmiotów na I-szym roku Wydz. Lekarskiego.

9/ 2.II.1946 r. - pierwsza inauguracja roku akademickiego 1945/1946. Obecni: Minister Zdrowia Franciszek Li-twin i Wiceminister Oświaty Władysław Bienkowski.

10/ Władze Uczelni w roku ak. 1945/46
Rektor - Prof. Dr Edward Grzegorzewski
Prorektor - Prof. Dr Wilhelm Czarnocki
Dziekan - Prof. Dr Kornel Michajda

11/ Czynne Zakłady Teoretyczne w roku ak. 1945/46

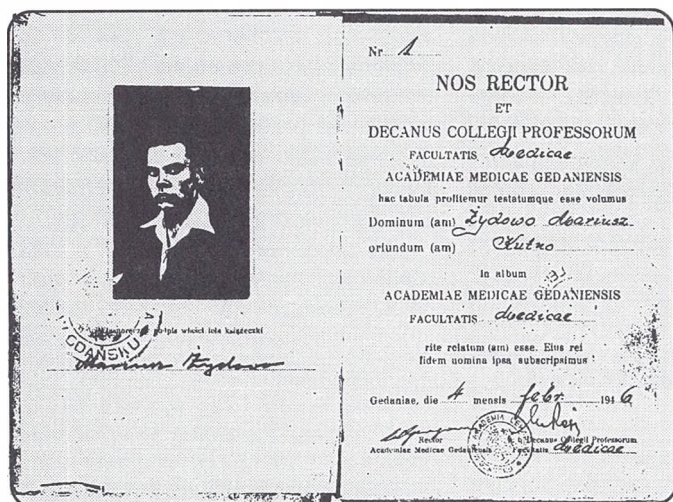
Zakład	Kierownik
1. Fizyki	Z-ca Prof. Dr Ignacy Adamczewski
2. Anatomii Prawidł.	Dr fil. Bolesław Wojciechowski /Zastępstwo/
3. Chemii Lekarskiej	Prof. Dr Włodzimierz Mozołowski
4. Histologii i Embriol.	Prof. Dr Stanisław Hiller
5. Biologii	Z-ca Prof. Dr Eugeniusz Nowicki
6. Higieny	Prof. Dr Edward Grzegorzewski /prace przygotowawcze/

12. Grono nauczające w r. ak. 1945/46
Profesorowie zwyczajni 11
Profesorowie nadzwyczajni 3

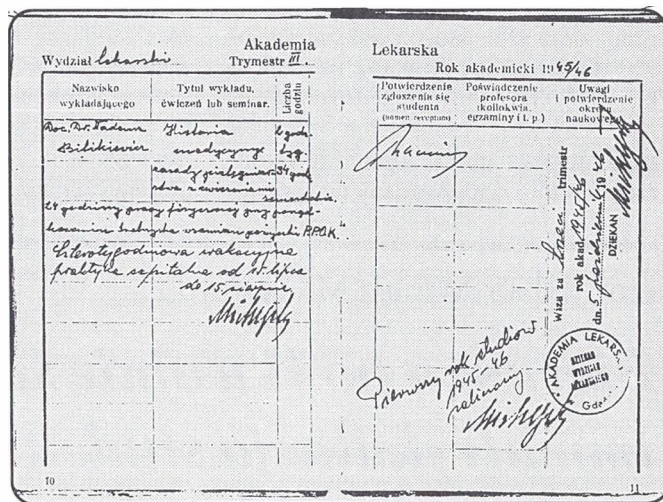
która była utworzona przez rozbudowanie o lata przedkliniczne, powołanej w 1935 roku „Akademii für Praktische Medizin”. Na rycinie 3 jest reprodukowana jedna strona indeksu studenta, który w letnim półroczu 1944 roku zaliczył w Gdańsku trzeci semestr studiów medycznych. Warto zwrócić uwagę, że w indeksie tym uwidoczniło się również opłaty, które ówczesni studenci niemieccy wnosili. Wysokość tej opłaty była uzależniona od liczby godzin danego przedmiotu w tygodniu. Dwa kursy chemii fizjologicznej, prowadzone w tym semestrze przez Hansa du Mont, kosztowały każdy po 7,50 marki.

Letnie półroczcie roku 1944 nie było ostatnim semestrem zajęć w „Medizinische Akademie in Danzig”. Piszącemu te słowa wiadomo z opowiadania profesora Roberta Ammona, że po zakończeniu tego semestru docenta Hansa du Mont powołano do wojska. Wówczas zwrócono się do ówczesnego profesora biochemii (chemii fizjologicznej) w Królewcu, aby dojeżdżał na zajęcia do Gdańska. Tak się też stało i zajęcia na Wydziale Lekarskim, prowadzone m.in. przez prof. R. Ammona, trwały do początku 1945 roku, niemal do przetoczenia się przez Gdańsk frontowych działań wojennych.

Warto może wspomnieć, że wiele lat przed drugą wojną światową Robert Ammon - późniejszy profesor biochemii na Uniwersytecie Albertinum w Królewcu i Włodzimierz Mozołowski - późniejszy profesor biochemii na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie i od roku 1945 - profesor chemii lekarskiej w Gdańsku, spotykali się w pracowni Josepha Lessera w Mannheim. Nie przypuszczali wówczas, że jednemu z nich przyjdzie w dramatycznych okolicznościach uchodzić z Królewca i z Gdańska przed nadciągającą armią sowiecką, a drugiemu przypadnie rola wznowienia nauczania chemii w zniszczo-



Ryc. 1



Ryc. 2

- Z-cy profesorów 6
Razem 20 /patrz tabl. Nr/
- 13/ Pomocniczy personel naukowy
- | | |
|---------------|-----|
| Adiunkci | 10 |
| Asystenci | 46 |
| Asystenci mł. | 41 |
| Wolontariusze | 11 |
| Razem | 108 |
- 14/ Studenci
- a/ liczba studentów w poszczególnych latach akademickich patrz tabl. Nr.
- b/ pierwszy dom akademicki - jedna z sal Kliniki Chirurgicznej, następnie gmach obecnej Szkoły Położnych przy ul. Klinicznej 1a, i następnie osiedle akademickie „Srebrzysko” pod opieką powstałej Bratniej Pomocy Studentów Akademii Lekarskiej w Gdańsku.
- c/ stypendia w r. ak. 1945/46: Ministerstwo Zdrowia przydzieliło w pierwszym rzucie - 50, podwyższając tę ilość pod koniec r. ak. 1945/46 - do 117.
- 15/ W pierwszym roku akademickim ogłoszono drukiem - 10 prac naukowych.
- 16/ Październik 1945 r. z inicjatywy Głównego Nauczającego ALG powstaje Gdańskie Towarzystwo Lekarskie - Prezes - Prof. Dr Włodzimierz Mozołowski.
- 17/ Powstanie Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej pod kierownictwem Prof. Dr Jerzego Morzyckiego, jako części składowej ALG.
- 18/ Powołanie do życia z inicjatywy Prof. Dr Ksawerego Rośnińskiego dwu-letniej Szkoły Asystentek Technicznych przy ALG - pierwszej szkoły tego typu w Polsce.

- 19/ Rok ak. 1946/47 - czynny: I, II i IV r. Wydz. Lekarskiego /ilość studentów patrz tabl. Nr/
- 20/ Główny nauczający w r. ak. 1946/47
- | | |
|---------------------------|----|
| Profesorowie zwyczajni | 14 |
| Profesorowie nadzwyczajni | 1 |
| Profesorowie kontraktowi | 2 |
| Z-cy Profesorów | 4 |
| Razem | 21 |
- 21/ Personel pomocniczo-naukowy
- | | |
|---------------|-----|
| Adiunkci | 26 |
| Asystenci st. | 67 |
| Asystenci mł. | 57 |
| Z-cy asyst. | 5 |
| Wolontariusze | 18 |
| Razem | 173 |
- 22/ Władze Uczelni w r. ak. 1946/47
- | | |
|-----------|-------------------------------|
| Rektor | Prof. Dr Edward Grzegorzewski |
| Prorektor | Prof. Dr Wilhelm Czarnocki |
| Dziekan | Prof. Dr Tadeusz Pawlas |
- 23/ W lipcu 1946 - ogłoszono w gazetach o otwarciu zapisów na Wydział Farmaceutyczny na I-szy rok studiów roku ak. 1946/47. Zgłosiło się kandydatów 300. Na podstawie egzaminu konkursowego - przyjęto 60
- 24/ Pomocy w organizowaniu Wydz. Farmaceutycznego udzielili:
- a/ Prof. Dr Strażewicz - dyr. Oddz. Farm. Uniwersytetu Poznańskiego
- b/ Profesorowie Politechniki Gdańskiej
- c/ Izby Aptekarskie Województwa Nadmorskich

nych i rozgrabionych obiektach Akademii Lekarskiej w Gdańsku, po przesiedleniu z Wilna. Po wojnie profesor Am-

mon znalazł się w Homburgu (Zagłębie Saary) i pracował na tamtejszym uniwersytecie aż do przejścia na emerytu-

rę. Działał także w „Deutsche Forschungsgemeinschaft”, odwiedzał nas kilkakrotnie w Gdańsku i za jego sprawą w trudnych latach 80. otrzymaliśmy piękny dar w postaci kilkunastu bardzo wartościowych książek naukowych oraz 3 tytuły czasopism medycznych w regularnej prenumeracie przez 8 lat.

Tak więc przerwa wojenna w nauce medycyny w Gdańsku w roku 1945 trwała stosunkowo krótko. Kilka miesięcy zaledwie po zdobyciu i spaleniu Gdańska, rozpoczęły się niemal normalne zajęcia dla studentów pierwszego roku Wydziału Lekarskiego tutejszej Akademii Lekarskiej. Stało się to możliwe dzięki heroicznym wysiłkom nielicznej garstki osób z polskiej ekipy uniwersyteckiej, która się tutaj znalazła. Przejawił się jednak także i wtedy szczególny „genius loci” Gdańska. □

The image shows a historical document from the 'Medizinische Akademie' (Medical Academy) for the 'Sommer - Wintersemester 1944/45'. It features a table with columns for dates, names, and various medical or academic data. The document is handwritten and includes several stamps and signatures.

Ryc. 3

Nowa placówka Uczelni – Zakład Medycyny Katastrof

W końcu grudnia 1995 r. odbyło się oficjalne otwarcie Zakładu Medycyny Katastrof Akademii Medycznej. W spotkaniu uczestniczył JM Rektor, prof. dr hab. Zdzisław Wajda, członkowie władz Uczelni i zaproszeni goście, wśród których znaleźli się przedstawiciele instytucji współpracujących z Zakładem - Pogotowie Ratunkowe, Straż Pożarna, Obrona Cywilna.

Przedmiot medycyna katastrof wprowadzono w roku akademickim 1991/92 zgodnie z Zarządzeniem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej na wszystkich wydziałach naszej Uczelni do programu IV roku studiów.

Obligatoryjny program przedmiotu obejmuje 60 godz. dydaktycznych, z możliwością rozszerzenia o 20 godz. tematyki z zakresu medycyny katastrof uznanej za ważną środowiskowo. Podział godzin przewiduje 32 godziny zajęć praktycznych i 28 godzin wykładów.

Celem nauczania medycyny katastrof jest kształtowanie sposobu myślenia i postępowania w sytuacji strat masowych, uzyskania umiejętności organizacji niesienia pomocy w warunkach ekstremalnych (katastrofy, klęski żywiołowe, ekologiczne, wojna) i umiejętności współdziałania służb ratowniczych, w tym określenia miejsca pomocy medycznej w całości akcji ratowniczej.

Medycyna katastrof jest więc nauką o planowaniu, organizacji i zaopatrzeniu medycznym oraz taktyce ratowniczej przy ograniczonych środkach i koniecz-

ności stosowania segregacji w myśl zasady „to co najlepsze - dla jak największej liczby poszkodowanych, we właściwym czasie i w odpowiednim miejscu”.

Po wprowadzeniu w 1992 r., przedmiot był realizowany głównie w formie wykładów, w ramach istniejących klinik i zakładów naukowych naszej Uczelni. Koordynatorem przedmiotu został prof. dr hab. Czesław Baran, zaś wstępny program opracowała prof. dr hab. Janina Suchorzewska. Z dniem 1.04.1995 r. decyzją Władz Uczelni powołano Zakład Medycyny Katastrof, a jego kierownikiem została prof. dr hab. Maria Referowska. Zakład uzyskał pomieszczenia administracyjne i dydaktyczne przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie 3B. Zatrudniono dwóch pracowników naukowo-dydaktycznych i referenta ds. administracji. Z funduszy Uczelni zakupiono sprzęt dydaktyczny - nowoczesne, wieloczynnościowe fantomy i pomoce audio-wizualne. Umożliwiło to wprowadzenie w roku akademickim 1995/96, obok wykładów, także zajęć praktycznych. Oprócz nauki resuscytacji na fantomach studenci zapoznają się z wyposażeniem i zastosowaniem specjalistycznego sprzętu służb ratowniczych: Straży Pożarnej, Pogotowia Ratunkowego, oglądają filmy i uczestniczą w zajęciach symulowanych.

W czasie spotkania goście zapoznali się z posiadanym przez Zakład wyposażeniem, na które składają się nowoczesne fantomy do nauki resuscytacji krążeniowo-oddechowej z urządzeniami do

rejestracji wyników, fantomy do wklucia donaczyniowych, symulacji ran, krwotoków złamań, makiety do symulacji wypadków, filmy i inne pomoce audiowizualne.

Z satysfakcją należy podkreślić duże zainteresowanie młodzieży zajęciami praktycznymi.

Zadania na przyszłość, jakie stawia przed sobą Zakład Medycyny Katastrof, koncentrują się na:

- dalszym uprządkowaniu przedmiotu, w tym zwiększeniu liczby ćwiczeń w stosunku do wykładów,
- włączeniu tematów z zakresu katastrof morskich,
- realizacji własnego programu naukowo-badawczego.

Marzeniem Zakładu jest powołanie placówki szkolącej (szkoły ratownictwa) w zakresie udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

Miłym akcentem spotkania było przekazanie na ręce kierownika Zakładu cennego daru w postaci zestawu resuscytacyjnego firmy Ambu, przez przedstawicieli firmy Vickers - dyrektor H. Wajdową i dr. med. W. Sabiniewiczą.

JM Rektor w swoim wystąpieniu podkreślił wagę przedmiotu i uznał za celowe rozszerzenie jego programu jak też objęcie kształceniem młodszych roczników studiów.

Na zakończenie prof. Maria Referowska podziękowała Władzom Uczelni za przychylność, zrozumienie i możliwość wyposażenia Zakładu w sprzęt dostępny jedynie w nielicznych uczelniach w kraju, a także osobom współpracującym przy realizacji programu dydaktycznego.

lek. med. Ewa Raniszewska

Pierwsze lata moich studiów przypadały na okres bardzo burzliwy w dziejach polskich wyższych uczelni. Jedną z głównych przyczyn stanowiła ustawa uchwalona przez Sejm w dniu 15 maja 1933 roku, która pozbawiała je dotychczasowej autonomii i eksterytorialności.

Do roku 1933 rektora wybierało zgromadzenie kierowników katedr, który jako „primus inter pares” stał na czele senatu złożonego z prorektora, którym był rektor z poprzedniej kadencji, dziekanów, prodziekanów i po jednym delegacie z każdego wydziału. Kadencja rektora trwała rok, ale była możliwa dwukrotna reelekcja. Dziekana wybierała rada wydziału, w skład której wchodził kierownicy katedr i dwóch delegatów docentów. Zastępcą dziekana był prodziekan, przeważnie dziekan z poprzedniej kadencji. Stanowisko piastowało się rok, ale tu również istniała możliwość reelekcji.

Tytuł profesora ściśle się łączył z kierowaniem katedrą. Jej utrata pozbawiała dotychczasowego tytułu. Obok profesorów nadzwyczajnych i zwyczajnych istnieli profesorowie tytularni. Otrzymywali go zasłużeni docenci nie mający szans na objęcie katedry. Nie dawał on żadnych prerogatyw. Wiek emerytalny wynosił 65 lat, ale można go było przedłużać co roku do 70 lat.

Profesor nie musiał posiadać stopni naukowych, których było dwa - doktor i docent. Na politechnikach większość profesorów legitymowała się jedynie dyplomem inżyniera.

Do roku 1930, po ukończeniu wydziału lekarskiego otrzymywało się dyplom doktora wszech nauk lekarskich. Od 1930 roku dawano dyplom lekarza. Doktorat medycyny uzyskiwało się na tych samych zasadach co na innych wydziałach uniwersyteckich.

Polskie Towarzystwo Otorynologów Chirurków Głowy i Szyi Oddział Gdański

zawiadamia o zebraniu naukowo-szkoleniowym w dniu 23 marca o godz. 10.00 w sali wykładowej im. prof. Wszelakiego, Gdańsk ul. Dębinki 7.

W programie:

1. *Laryngologiczne aspekty leczenia transeksualistów typu M/K* - J. Jordan, S. Piotrowski, D. Paradowska
2. *Rak krtani u braci* - K. Poławska
3. *Sarkoidoza migdałka podniebienne-go* - H. Leszniewski, G. Wodyńska
4. *Obustronny guz kłębka szyjnego* - W. Oździński, A. Skorek, E. Dębniak

Podstawę do uzyskania stopnia doktora stanowiła rozprawa naukowa, której recenzentami byli promotor i profesor pokrewnego przedmiotu z danej rady wydziału. Wyjątkowo pochodził spoza jej grona. Po uzyskaniu pozytywnej oceny następował egzamin, któremu przewodniczył dziekan, a w skład egzaminatorów wchodził obaj recenzenci oraz profesor historii medycyny, z którego to przedmiotu egzamin przy doktoracie na wydziale lekarskim był obowiązkowy. O ile doktorat został wykonany w zakresie tej ostatniej dyscypliny, a zdarzało się to nader często, to doktorant zdawał egzamin z wyznaczonego przedmiotu. Promocja miała charakter uroczysty. Odbывała się kilka dni po egzaminie i miała charakter indywidualny. O takich masowych spędach, jak obecnie, nie było mowy. Akt promocyjny w całości czytał promotor po łacinie właściwie akcentując poszczególne słowa.

Sprawa habilitacji nie przedstawiała się prosto. Przede wszystkim wiele zależało od szefa. Byli tacy, o których profesor Ludwik Hirsztfeld mówił, że „pracują w pocie czoła swoich asystentów”. Traktowali swych asystentów jak białych murzynów, którzy mieli jedno zadanie: przyczyniać się do budowania wielkości swego szefa bez żadnej szansy dla siebie. Na przeciwnym biegunie stali profesorowie dbający o rozwój swych asystentów. Tworzyli wielkie szkoły, jak np. nauczyciel profesora Weigla, profesor Józef Nussbaum-Hilarowicz, a w okresie międzywojennym - profesor Jakub Parnas.

Pierwszy, nieoficjalny etap przewodu stanowiły kularowe dyskusje mające na celu wyjaśnić, czy w zakresie danego przedmiotu docent jest potrzebny. Jeżeli w jakiejś specjalności było już paru docentów, szanse na otwarcie przewodu przedstawiały się niekorzystnie. Wiele zależało od wpływów szefa na wydziale.

Gdy stało się już wiadome, że kandydat ma szansę na otwarcie przewodu, to wręczał dziekanowi podanie dołączając rozprawę i odbitki prac, po czym, zgodnie z panującym zwyczajem, składał wizyty poszczególnym członkom rady wydziału. Wrażenie, jakie na nich wywierał, miało duże znaczenie. Rada wydziału swą działalność oficjalną rozpoczynała od wyboru komisji, której zadaniem była ocena moralna kandydata, a na wydziale lekarskim - fachowa. Słaby technicznie chirurg, choćby miał sto prac, był bez szans. O ile wynik pierwszego głoso-

wania był pomyślny, powoływano drugą komisję, która oceniała wartość naukową rozprawy habilitacyjnej i całokształtu dorobku. Wszyscy recenzenci pochodzili, z małymi wyjątkami, spośród członków własnej rady wydziału. Jednym z nich był szef habilitanta. O ile ocena kandydata pod względem naukowym wypadła pozytywnie i głosowanie było pomyślne, to czekało go kolokwium. Biedak ubrany obowiązkowo we frak musiał odpowiadać na pytania nie tylko z zakresu własnej specjalności. Jeśli ani on, ani jego szef nie mieli wpływowych wrogów, to habilitant mógł być nieoficjalnie wcześniej poinformowany, jakie pytania otrzyma, by się do odpowiedzi przygotować, albo nie być pytanym przez profesorów nie będących recenzentami. Jeśli się liczył z wrogością któregoś profesora, to musiał perfektnie opanować dyscyplinę, którą on wykładał. Zdarzało się, że atakował nie sam wrogi profesor, ale któryś z jego przyjaciół. To oczywiście mogło być dla habilitanta zabójcze. Trzeba było wówczas po upływie roku ponownie stanąć do kolokwium. Na drugi dzień po kolokwium odbywał się wykład. Kandydat dawał trzy tematy, z których jeden był wybierany przez radę wydziału. Wykład musiał trwać dokładnie 45 minut i w tym czasie wyczerpywać temat. Po pozytywnej ocenie wykładu docent otrzymywał *veniam legendi*. *Veniam examinandi* miał dopiero profesor. Docent mógł otrzymać od rady wydziału czasowe prawo egzaminowania z tym zastrzeżeniem, że nie mogło ono mieć miejsca w czasie przerw trymestralnych, względnie semestralnych oraz wakacji.

Środowisko akademickie, zwłaszcza z Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczelni o wielowiekowej tradycji, było bardzo przywiązane do swej niezależności. Nic dziwnego, że ogarnął je wielki niepokój w roku akademickim 1931/32, gdy z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zaczęły napływać wieści o przygotowywaniu nowej ustawy o wyższych szkołach akademickich. Widziano, co się stało nie tylko w urzędach państwowych, ale również z samorządami miejskimi.

Władze Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem już od chwili swego powstania zajęły się sprawą wyższych uczelni. Jako pierwsze swe zadanie uznały stworzenie prężnej organizacji młodzieżowej. I tak w 1927 roku powstał Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Gdy w wy-

borach do Sejmu w 1930 roku BBWR zdobył wymarzoną większość, 55,6%, wówczas rządzący Polską w imieniu coraz częściej zapadającego na zdrowiu i szybko starzejącego się marszałka Piłsudskiego pułkownicy postanowili energiczniej się zająć „porządkowaniem” sytuacji w kraju. Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej nie podobał się im, zdawał się bowiem być zbyt lewicowy i bliski ideologicznie Polskiej Partii Socjalistycznej. Toteż 13 lutego 1930 roku z inicjatywy Janusza Jędrzejewicza, który, jak się wkrótce okazało, wyspecjalizował się w problematyce szkół wyższych, został powołany Legion Młodych, który miał

Znacznie gorsze w skutkach okazało się zawarte w ustawie uprawnienie ministra do powoływania i likwidowania katedr nie tylko bez zgody, lecz przeważnie wbrew opinii władz uczelni oraz wysyłanie ich kierowników na przedwczesne emerytury. Dla danego profesora duże znaczenie miało, czy miał habilitację i stopień docenta, gdyż wówczas, mimo utraty stanowiska profesora, zachowywał prawo wykładania. W 1933 roku, gdy premierem był Janusz Jędrzejewicz, a jego brat Wacław ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego skasowano 52 katedry. Szczególnym echem odbiło się, nie tylko w kraju, usunięcie z

Wszechpolska, która w środowisku poznańskim nie wykazywała faszystowskich tendencji, jak to miało miejsce w niektórych innych środowiskach uczelnianych. Nie doszło tu do większych wpływów Obozu Narodowo-Radykalnego (ONR) i wyraźnie faszystowskiej Falangi. Przywódcą jako student, a jako asystent w Katedrze Radiologii, idolem narodowej młodzieży był Ksawery Rowiński, płomienny katolik, syn właściciela księgarni z Ostrowa Wielkopolskiego. My tu w Gdańsku znaliśmy go jako profesora i prorektora, a także jednego z pierwszych nauczycieli akademickich w naszym środowisku, który wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej.

W przedwojennych uczelniach istniały organizacje studenckie zwane korporacjami. Stawiały one sobie różnorodne zadania np. samopomocowe, samokształceniowe, polityczne, przygotowujące do życia w wielkim, eleganckim świecie. Miały swoistą organizację, stosowały pewien rytuał, członkowie nosili pięknie wyszywane, barwne czapeczki, tak zwane dekle, a w czasie uroczystości ubierali się w barwne stroje, co nadawało swoistego kolorytu uroczystościom uczelnianym. W Poznaniu najliczniejsza i najbardziej wpływowa była Lechia, do której głównie należeli studenci z Wydziału Prawa. Miała światopogląd narodowy. Również znaczną rolę polityczną odgrywała Surma, do której należało sporo medyków. Eskulapia, ściśle medyczna, liczyła niewielu członków. Gdzieś na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych zmieniła swój dekielek, a jej dawny anektowali sobie studenci wydziału lekarskiego, nie należący do żadnej korporacji.

Lata 1932 i 1933 były burzliwe nie tylko z powodu ustawy. Od września 1932 roku znacznie wzrosły opłaty za studia, co szczególnie w tym okresie wielkiego kryzysu gospodarczego uderzyło studentów i ich rodziny. Wielu musiało przerwać studia. Wśród studentów gwałtownie wzrastał antysemityzm i na tym tle dochodziło do poważnych zająć i niepokojów, zwłaszcza we Lwowie i Wilnie. W Poznaniu pod tym względem, przebiegało to znacznie łagodniej.

Strajki i zawieszania zajęć przez rektora ogromnie komplikowały studia zwłaszcza na I i II roku. Jak z tym dawałem sobie radę, napiszę w dalszych kartkach z mych wspomnień.

prof. dr hab. Stefan Kryński

Kartki ze wspomnień starego profesora

Kartka osiemnasta



stanować przeciwwagę dla Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej przez swój w pewnym stopniu faszystujący program. Gdy 27 maja 1931 roku premierem został Aleksander Prystor, jedna z najciemniejszych postaci tamtych czasów, znienawidzony przez opozycję, a także bardzo niepopularny w środowisku legionowym, odpowiedzialny za czystki w wojsku, przemyśle i ubezpieczalni, a ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego Janusz Jędrzejewicz, a po nim jego brat Wacław, było jasne, że przyszła kolej na uczelnie. W dniu 15 marca 1933 roku Sejm uchwalił ustawę, która wprowadzała zatwierdzanie przez prezydenta, wybranego przez zgromadzenie profesorów, rektora i prorektora, którym już nie miał być ustępujący rektor. Dawało to możliwość ingerencji władz w politykę personalną uczelni. Rektor na podstawie nowej ustawy otrzymywał znacznie większą władzę, a mianowicie był uprawniony do zawieszania uchwał senatu oraz miał prawo wzywania policji na teren uczelni. To słowo „prawo” miało nieraz nieco dwuznaczne znaczenie, gdyż w praktyce się zdarzało, że korzystał z niego wówczas, gdy już w budynkach uczelni buszowała policja.

Uniwersytetu Jagiellońskiego wybitnego uczonego, prof. Stanisława Kota.

Polityka rządu w stosunku do wyższych szkół w znacznym stopniu zbulwersowała środowisko studenckie, w którego życiu przewodnią rolę odgrywały istniejące wówczas organizacje. Najpotężniejszą z nich była Bratnia Pomoc, której zarząd można by traktować jako coś w rodzaju uczelnianego parlamentu. Tu zapadały decyzje o strajkach. Przewodniczący był tym, który przedkładał dezyderaty studentów władzom uczelni. Toteż one i nie tylko one, ale również ministerstwo, musiały się liczyć w pewnej mierze ze stanowiskiem tej organizacji. Nic dziwnego, że zarówno rząd, jak partie opozycyjne starały się zdobyć tam wpływy. Przebieg wyborów do władz bratniaka miał, zwłaszcza po roku 1932, bardzo burzliwy charakter. W ruchu były nie tylko ulotki i afisze, ale również laski i parasole. W Uniwersytecie Poznańskim gra toczyła się głównie między Legionem Młodych i Młodzieżą Wszechpolską, organizacją związaną z Narodową Demokracją. Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Ludowe i zakamuflowani komuniści nie odgrywali tu istotnej roli. Najsilniejszą była Młodzież

W dniu 27 stycznia 1996 r. zmarła Krystyna Bużniak z domu Nowak, wieloletnia pielęgniarka Oddziałowa III Oddziału Chirurgii II Katedry i Kliniki Chirurgii Akademii Medycznej w Gdańsku. Od początku swej kariery zawodowej związana z II Kliniką Chirurgii, w której przepracowała 22 lata.

Bardzo trudno jest w obliczu tragedii przedwczesnej śmierci powiedzieć czy napisać coś o człowieku bliskim nam wszystkim bez emocji. Tym bardziej, jeśli dotyczy to kogoś tak wspólnego jak Krystyna. Nigdy nikt z nas, lekarzy pracujących z Oddziałową III Oddziału Chirurgii nie powiedział inaczej niż właśnie tak. Bo też nie można było inaczej.

Krystyna była osobą wyjątkową. Wyjątkową pod każdym względem. Sumienności, rzetelności i uczciwości zawodowej nauczyliśmy się od Niej na co dzień. Będąc odpowiedzialną za pracę personelu średniego i niższego potrafiła docenić zaangażowanie swoich

KRYSIA



podwładnych. Jej miejsce było zawsze przy łóżku chorego, nie zaś przy biurku i wśród ważnych, ale jednak drugoplanowych spraw administracyjnych. Takie właśnie traktowanie swych obowiązków wynikało z ciepła i ogromnej serdeczności do drugiego człowieka na co dzień. Uśmiech, życzliwość i dobroć spotykały stale chorych, koleżanki i nas wszystkich. Przez wiele lat służba i pomoc cierpiącym była najważniejszą treścią życia Krystyny. Później, kiedy założyła rodzinę, przybyło wiele obowiązków, nic nie zmieniło się w traktowaniu przez nią obowiązków zawodowych. Nadal najważniejsi byli chorzy. Swoje własne problemy odkładała na plan dalszy.

Wiadomość o śmiertelnej chorobie Krystyny była dla nas wszystkich, zwłaszcza pracujących z nią na co dzień, wielkim i tragicznym ciosem. Do ostatniej chwili, kiedy jeszcze miała odrobinę sił fizycznych pracowała, nie dając po sobie poznać ogromu cierpienia, jakie musiała przeżywać. Na dwa dni przed śmiercią, zmuszona niemal przez koleżanki z oddziału, zgodziła się pozostać jako chora w Klinice.

Odeszła od nas tak cicho i skromnie jak żyła. Nie usłyszeliśmy do końca od Krystyny słów skargi, choć musiała bardzo cierpieć.

Osierociła dwóch chłopców. Pozostawiła po sobie pustkę, którą trudno będzie wypełnić.

Żegnaj Krystyno!

Zespół II Katedry i Kliniki Chirurgii

W dniu 27 stycznia 1996 r. odeszła od nas

KRYSZYNA BUŻNIAK

pielęgniarka dyplomowana, wieloletnia Oddziałowa II Katedry i Kliniki Chirurgii Akademii Medycznej w Gdańsku, pełna poświęcenia i zawsze oddana choremu.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci!

Kierownik Kliniki i Zespół

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom
z Chorobami Układu Krążenia
Klinika Kardiologii Dziecięcej
AM w Gdańsku

PODZIĘKOWANIE

W imieniu własnym i moich współpracowników składam bardzo gorące podziękowania

Panu dr. farm. JACKOWI TEODOR-CZYKOWI, Przewodniczącemu Komitetu Organizacyjnego VIII Balu Farmacji za piękny dar serca w postaci ofiarowanej kwoty 4.625 złotych. Dar ten jest wyrazem wielkiego zaangażowania społecznego na rzecz pomocy dzieciom z wrodzonymi wadami serca, które są pod opieką naszej kliniki przed i po zabiegu kardiologicznym.

Wiceprzewodnicząca Stowarzyszenia
B. Bielińska

Listy do redakcji



ANNALES
ACADEMIAE
MEDICAE
GEDANENSIS

Redakcja Gazety AMG

W odpowiedzi Panu prof. Limonowi („W sprawie godła naszej Uczelni”) pragniemy wyjaśnić, że pieczęć na okładce „Annales AMG” jest znakiem graficznym, nawiązującym do jednego ze znaczących faktów w życiu Uczelni. Było nim pierwsze nadanie tytułu doktora honoris causa w 1965 r., z okazji którego wykonano specjalną pieczęć okolicznościową wg projektu Leszka Werocznego z Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku.

Umieszczając rysunek pieczęci na okładce, redakcja nie traktowała jej jako obowiązującego godła Uczelni, lecz jako znaczący element kompozycyjny.

Okładka „Annales AMG” ma już 25 lat i oczywiście można rozważać jej ewentualną zmianę. Należy jednak pamiętać, że w odróżnieniu od tygodnika czy miesięcznika trzeba długo czekać na jej utrwalenie w pamięci czytelników w kraju jak i zagranicznych instytucji, do których „Annales” wysyłamy. Z pewnością okładka naszych roczników nie wszystkim się podoba, ale to samo można powiedzieć o innych wydawnictwach.

Przedstawiając powyższe uwagi pragniemy jednocześnie podziękować P. prof. J. Limonowi za słowa uznania skierowane pod naszym adresem.

Redakcja „Annales Academiae
Medicae Gedanensis”

Przeciw wykorzystywaniu psychiatrii i psychiatrów do celów politycznych

W artykule tym nie zamierzam zajmować się ponurym zjawiskiem w historii psychiatrii, który nazywamy dzisiaj polityzacją psychiatrii. Chodziło tam bowiem o walkę z politycznymi dysydentami przy pomocy instytucji psychiatrycznych, co przybrało szczególnie drastyczny charakter i rozmiary w byłym ZSRR. Miejmy nadzieję, że rozdział ten został zamknięty bezpowrotnie.

Moim zamiarem jest wyrażenie sprzeciwu wobec innego zjawiska, któremu nadałem nazwę psychiatryzacji polityki. W prasie codziennej ukazują się od czasu do czasu enuncjacje niektórych psychiatrów, którzy pół żartem, pół serio poddają psychopatologicznej charakterystyce osoby znane w życiu publicznym. Jakkolwiek rzeczywiście zachowania niektórych polityków odbiegają od szeroko pojętej normy zdrowia psychicznego, ale wolność słowa nie może być traktowana jako przyzwolenie do publicznego diagnozowania psychiatrycznego konkretnych osób. Nawet gdyby lekarz badał osobiście te osoby, to nie upoważnia go to do diagnostycznych rozważań na łamach prasy. Powiedziałbym więc - etyka lekarska nakazuje lekarzom w takich sytuacjach milczeć.

W 1995 r. ukazał się w *Gazecie Morskiej* wywiad z lekarzem psychiatrą dr. med. Januszem Szelugą-Peruwiańskim, który zbulwersował środowisko psychiatryczne. W wywiadzie tym dr Szeluga-Peruwiański stawiał rozpoznania psychiatryczne konkretnym politykom. Osoby przez niego „zdiagnozowane” nie zabrały głosu, a także, o ile wiem, nie wystąpiły na drogę sądową. Nie znały treści owego kuriozalnego artykułu, czy odebrały te charakterystyki z poczuciem humoru?

W czasie XXXVIII Zjazdu Naukowego Psychiatrów Polskich we Wrocławiu w maju 1995 r. doc. Sławomir Sidorowicz wygłosił referat, w którym zacytował kilkadziesiąt określeń psychiatrycznych z różnych gazet w Polsce, którymi dziennikarze obdarzali znanych polityków lub instytucje administracji państwowej. Wywiązała się żywa dyskusja. Większość dyskutantów wyrażała solidarność z prelegentem. Posługiwanie się w walce politycznej lub w rozgrywkach między poszczególnymi osobami czy opcjami terminami psychiatrycznymi jest niedopuszczalne i obraźliwe dla psychicznie chorych, narusza ich dobro osobiste i szkodzi naszym wysiłkom w dziedzinie kształtowania właściwego

klimatu tolerancji społecznej w stosunku do osób z zaburzeniami psychicznymi. Jest to zresztą jedno z zadań uchwalonej niedawno „Ustawy o ochronie zdrowia psychicznego”.

Powinniśmy zwrócić uwagę dziennikarzom, że język polski rozporządza dostateczną liczbą określeń, aby trzeba było odwoływać się do słownika psychiatrycznego. Zamiast osoby działającej w życiu publicznym niezgodnie z oczekiwaniami społeczeństwa scharakteryzować nazywając ich zachowanie po imieniu jako: niekonsekwentne, chaotyczne, dyletanckie, nieudolne, niekompetentne, szkodliwe, nieuczciwe itd. kategoryzuje się je w języku psychiatrycznym jako paranoiczne, schizofreniczne, psychopatyczne itd. W ten sposób terminy psychiatryczne nabierają cech pejoratywnych, czego w żadnym razie nie można tolerować.

W nr. 17/1480 *Gazety Morskiej* z dnia 20.01.1996 r. ukazała się kolejna rozmowa z dr. Januszem Szelugą-Peruwiańskim pt. „Jowialny, dobroniosny i przeżarty”. Nie będę tait, iż fakt ten mnie zirytował. Sprawa Józefa Oleksego jest zbyt poważna, wręcz dramatyczna, żeby na kanwie tej afery snuć niepoważne dywagacje. Jako psychiatrze i prezesowi Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego jest mi po prostu wstyd i zapewniam Czytelników *Gazety AMG*, iż takich publicznych wystąpień psychiatrów nie pochwalam, a przeciwnie - zdecydowanie się od nich odcinam.

prof. dr hab. Adam Bilikiewicz

Stypendia FULBRIGHT'A na rok akademicki 1997/98

Polska Komisja Fulbright'a zaprasza pracowników naukowych, doktorantów oraz studentów ostatniego roku studiów do ubiegania się o stypendia „Fulbright Research Grants” na rok akademicki 1997/98, w celu studiowania lub przeprowadzenia badań naukowych w USA.

Warunki:

- obywatelstwo polskie i przebywanie w chwili składania aplikacji na terenie Polski
- **studenci** 5 roku studiów, o średniej powyżej 4,2 (w skali 2 - 5), zdecydowani podjąć pracę badawczą po odbyciu stażu w USA
- kandydaci na „**junior position**” muszą mieć stopień magistra lub równorzędny, muszą być doktorantami w szkole wyższej lub instytucie badawczym, wiek w chwili składania podania - poniżej 35 lat
- kandydaci na „**senior position**” muszą w chwili aplikacji posiadać sto-

pień doktora, stałe zatrudnienie na poziomie adiunkta i nie przekraczać wieku 50 lat

- kandydaci powinni biegle znać język angielski w stopniu umożliwiającym realizację badań oraz przystosowanie się do życia w USA

- kandydaci muszą być zdrowi psychicznie i fizycznie

- pierwszeństwo w uzyskaniu stypendium mają kandydaci, którzy w ciągu ostatnich 5 lat nie przebywali w szkole wyższej w USA przez okres jednego semestru lub dłużej.

Nie będą rozpatrywane podania osób, które otrzymały stypendium Fulbright'a w czasie ostatnich 5 lat (po wrześniu 1991 r.). Stypendium pokrywa koszty utrzymania, ubezpieczenia na zdrowie i podróży w obie strony. Stypendium przydzielane jest na okres jednego lub dwóch semestrów (5 lub 10 miesięcy).

Dwa komplety dokumentów aplikacyjnych należy przekazać do Komisji Fulbright'a najpóźniej do **31 marca 1996 r.** Wnioski powinny zawierać:

1. - wypełniony formularz aplikacyjny z dokładnym opisem proponowanych badań; można zaproponować uniwersytet lub nazwisko profesora, z którym kandydat chciałby pracować

- trzy referencje przekazane przez recenzentów bezpośrednio pod adresem Komisji; studenci powinni dodatkowo załączyć rekomendację od Dziekana Wydziału

2. życiorys (standard amerykański) oraz listę publikacji

3. aktualne zaświadczenie o zatrudnieniu

4. kopię dyplomu (tylko „juniorzy”)

5. fotokopię indeksu (tylko studenci)

Formularze wniosków można otrzymać osobiście lub listownie (załączyć zaadresowaną kopertę ze znaczkiem) w siedzibie Komisji pod adresem:

**Polish-US Fulbright Commission
00-497 Warszawa, Nowy Świat 4**

dr G. Bendykowska

Dziesięcioletnie badanie echokardiograficzne

Z prawdziwą przyjemnością mam zaszczyt powiadomić PT. Czytelników, że w dniu 8 stycznia br. w Zakładzie Diagnostyki Chorób Serca i Naczyń Instytutu Kardiologii wykonano 10-tygodniowe badanie echokardiograficzne. Ten niewątpliwie sukces jest zasługą całego zespołu lekarzy i techników Zakładu z kierownikiem Pracowni Echokardiografii dr med. Marią Dudziak i technikiem Tomaszem Ostrowskim na czele. Swoją znaczącą rolę w tym sukcesie mają też koledzy z innych jednostek współpracujących z nami aktualnie lub w minionym czasie. Są to: dr dr Elżbieta Krzywińska, Łukasz Stolarczyk i Janusz Popaszkiewicz z II Kliniki Chorób Serca, Andrzej Koprowski i Andrzej Wojtowicz z I Kliniki Chorób Serca, Janina Aleszewicz z Kliniki Kardiologii Dziecięcej.

W naszej pracy dominuje działalność usługowa, obejmująca olbrzymi obszar terytorialny - województwa śląskie, gdańskie, elbląskie i częściowo bydgoskie.

Chciałbym w tym miejscu podziękować kolegom za dobrą współpracę. Jest też okazja, aby podziękować Kierownikom I i II Kliniki Chorób Serca za życzliwość i dobrą współpracę. Znaczący udział w ustalaniu koncepcji pracy Zakładu miał dr med. Tadeusz Deptuński, Konsultant Wojewódzki ds. Kardiologii, za co w tym miejscu chciałbym mu serdecznie podziękować.

Przez niecałe cztery lata istnienia udowodniliśmy, że właściwie wykorzystano olbrzymi kredyt zaufania, którym Uczelnia obdarzyła Zakład udzielając pomocy w wyposażeniu w znakomitą aparaturę echokardiograficzną. Co wię-

cej, z puli Konsultanta Krajowego ds. Kardiologii, prof. dr. hab. med. Zygmunta Sadowskiego, w roku jubileuszu 50-lecia Uczelni otrzymaliśmy drugi aparat echokardiograficzny wysokiej klasy. Pozwoliło nam to utworzyć, dzięki inicjatywie i życzliwej pomocy Dyrektora Instytutu Kardiologii, prof. dr. hab. med. Mirosławy Narkiewicz, drugą Pracownię Echokardiograficzną, zlokalizowaną w miejscu bardziej dostępnym dla ciężko chorych pacjentów, w budynku nr 5 dawnego Zakładu Radiologii. Zlokalizowanie aparatu w tym miejscu pozwoliło na rozpoczęcie dyżurów echokardiograficznych w godzinach popołudniowych oraz w dni wolne od pracy. Umożliwia to szybką diagnostykę tętniaków rozwarstwiających aorty. W ten sposób w ostatnim czasie udało się wykonać diagnostykę przedoperacyjną i skutecznie zoperować w Klinice Kardiologii czterech pacjentów z tą ciężką chorobą.

p.o. kierownika Zakładu
dr med. Andrzej Kubasik

TOWARZYSTWA

Polskie Towarzystwo Diagnostyki Laboratoryjnej Oddział Gdański

zaprasza na posiedzenie naukowo-szkoleniowe w dniu 1 marca o godz. 10.00 do sali wykładowej Wojewódzkiego Szpitala Zakaźnego ul. Smoluchowskiego 18. W programie:

1. *Osteoporoza - zagrożeniem tylko dla kobiet?* - lek. med. G. Kuciel, Samodzielna Pracownia Diagnostyki Laboratoryjnej, Instytut Chorób Wewnętrznych AMG
2. *Bezpieczeństwo biologiczne pracowników diagnostyki laboratoryjnej* - mgr G. Dziedzic, Laboratorium Bakteriologiczne Szpitala Dziecięcego
3. Firma MedLab Products - Warszawa - Prezentacja drobnego sprzętu laboratoryjnego
4. Firma HRT (Helena & Chromogenics) - Warszawa - oferta odczynnikowa i aparaturowa

Uwaga. W związku z organizacją Sympozjum „XXX-lecie Oddziału Gdańskiego PTDL” w kwietniu i maju nie przewidujemy spotkań.

Polskie Towarzystwo Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych Oddział Gdański oraz firma Schering-Plough

zawiadamia, że dnia 13 marca o godz. 11.00 w sali wykładowej im. prof. W. Bincera ul. Smoluchowskiego 18, odbędzie się kolejne zebranie naukowo-szkoleniowe na temat:

Zakażenie HCV. Program zebrania:

1. *Intron A - interferon alfa 2b firmy Schering-Plough i jego zastosowanie kliniczne* - mgr farm. T. Klapo-Malczyk
2. *Epidemiologia, etiopatogeneza, klinika i leczenie ostrych i przewlekłych zakażeń HCV* - lek. med. T. Smiatacz
3. *Leukomax - preparat firmy Schering-Plough w leczeniu pacjentów z supresją szpiku wywołaną chemioterapią* - mgr farm. T. Klapo-Malczyk

Polskie Towarzystwo Ginekologiczne Oddział Gdański

informuje, że dnia 15 marca o godz. 10.00 w sali wykładowej Instytutu Położnictwa i Chorób Kobiety AMG, ul. Kliniczna 1a odbędzie się posiedzenie szkoleniowo-naukowe. W programie:

1. *Podstawy kardiologii* - dr med. D. Lautembach
2. *Kardiologia w diagnostyce wewnątrzmacicznego niedotlenienia płodu* - dr med. D. Wójcik
3. Prezentacja firmy ORGANON

Gdańskie Oddziały Polskiego Towarzystwa Lekarskiego Polskiego Towarzystwa Anestezjologii i Intensywnej Terapii Polskiego Towarzystwa Chirurgicznego oraz Polskie Towarzystwo Rehabilitacji Oddział Gdański i Elbląski

zawiadamiają, że w dniu 15 marca o godzinie 12.00 w sali im. L. Rydygiera AMG odbędzie się zebranie naukowo-szkoleniowe pt. **Problemy okotooperacyjne u chorych na astmę oskrzelową.**

Postępowanie okotooperacyjne u chorych na astmę oskrzelową, problemy internistyczne, anestezjologiczne, chirurgiczne i rehabilitacyjne:

1. Omówienie wstępne - K. Szulczyńska
2. Dyskusja - A. Król, J. Skokowski, J. Suchorzewska, B. Wojewska-Wójcik

PTA i IT Oddział Gdańsko-Pomorski Oddziały Gdańskie Polskiego Towarzystwa Filozofii Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego Polskiego Towarzystwa Farmakologicznego

zapraszają na posiedzenie naukowo-szkoleniowe poświęcone problemom związanym z eutanazją, które odbędzie się

50-lecia AMG - ciąg dalszy**II SYMPOZJUM INTERNISTYCZNO-NEUROLOGICZNE**

Uroczystości 50-lecia AMG rozpoczęte w październiku 1995 r. odbywały się przez wiele tygodni, tak więc nie wszystkie zaplanowane, mające związek z Jubileuszem zebrania, konferencje, sympozja mogły odbyć się w 1995 r.

Prawdopodobnie jedno z ostatnich Jubileuszowych zebrań odbyło się w Elblągu 20 stycznia 1996 r. Gdański Oddział Towarzystwa Internistów Polskich oraz Gdańsko-Elbląski Oddział Polskiego Towarzystwa Neurologicznego zorganizowały II Sympozjum Internistyczno-Neurologiczne, które odbywało się w Sali Konferencyjnej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Elblągu.

Sympozjum przewodniczył prof. dr hab. Zygmunt Chodorowski, równocze-

śnie wygłosił interesujący referat na temat hipotonii poposiłkowej.

Dr med. Małgorzata Krześniak z Kliniki Neurologii Dorosłych przedstawiła dwa referaty będące wynikiem wieloletnich prac Kliniki na temat przyczyn i uwarunkowań chorób niedokrwiennych mózgu: *Czynniki etiopatogenetyczne w udarach niedokrwiennych mózgu w materiale Kliniki Neurologii Dorosłych AMG w latach 1991-1995 oraz Czynniki ryzyka udaru niedokrwiennego mózgu z uwzględnieniem przeciwciał antykardiolipinowych u ludzi młodych i w średnim wieku.*

Koledzy z Zakładu Diagnostyki Chorób Serca i Naczyń AMG - dr med. Maria Dudziak oraz dr med. Andrzej Kuba-

sik przedstawili pracę na temat: *Echokardiograficzna diagnostyka tętniaków aorty wstępującej.*

Dr med. Janusz Jagoda wygłosił referat na temat: *Echokardiograficzne metody rozpoznawania wewnątrzsercowego materiału zakrzepowo-zatorowego.* Referaty wywołały ożywioną dyskusję licznych zgromadzonych kolegów pracujących w oddziałach szpitalnych i przychodniach Elbląga. Zebranie zakończyło przedstawienie przez koleżankę z firmy Sandoz preparatu Lescol w leczeniu hiperlipidemii. Wspólny obiad odbył się w stołówce Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Elblągu.

dr med. Emilia Mierzejewska

16 marca o godz. 10.30 w sali im. S. Hillera Zakładów Teoretycznych AMG przy ul. Dębinki 1. W programie:

1. *Eutanazja w świetle filozofii* - prof. dr hab. B. Wolniewicz (Warszawa)
2. *Granice intensywnej terapii - aspekty etyczne i prawne* - prof. dr hab. M. Sych (Kraków)
3. *Eutanazja w świetle Polskiego Kodeksu Etyki Lekarskiej* - dr med. J. Umiastowski (Gdańsk)

Po zebraniu zapraszamy na kawę.

**Polskie Towarzystwo Pediatryczne
Oddział Gdański**

informuje, że w dniu 19 marca o godz. 11.15 w sali wykładowej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. M. Kopernika w Gdańsku, ul. Nowe Ogrody 1/6 odbędzie się zebranie naukowo-szkoleniowe. Tematem zebrania będzie:

Wykonywanie zawodu lekarza a prawa pacjenta - dr n. praw. D. Safian (Warszawa)

Firma „Astra” - Rinocort - dr G. Bukato.

**Polskie Towarzystwo Anatomiczne
Oddział Gdański**

zaprasza na zebranie, które odbędzie się dnia 22 marca o godz. 10.00 w bibliotece Katedry Anatomii ul. Dębinki 1. W programie:

Połączenia przedmurza z korą somatosensoryczną i ruchową u królika w badaniach morfometrycznych i metodach opartych na wstępnym transporcie aksonalnym - lek. P. Kowiński.

**Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne
Oddział Gdański
oraz Gdańska Okręgowa Izba Aptekarska**

zapraszają na posiedzenie naukowo-szkoleniowe w dniu 26 marca o godz. 13.00 do sali wykładowej nr 2 Wydziału Farmaceutycznego AMG przy al. gen. J. Hallera 107. Program spotkania:

1. Wręczenie nagród i wyróżnień młodym pracownikom Wydziału Farmaceutycznego AMG za osiągnięcia naukowe prezentowane podczas XVI Naukowego Zjazdu PTFarm.
2. *Farmaceuta twórcą dostępności leków - farmakoekonomika* - dr farm. T. J. Szuba, Doradca Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej, redaktor czasopisma OIA w Warszawie pt. „Aptekarz”
3. *Zastosowanie TEOFILINY w leczeniu astmy oskrzelowej* - lek. med. J. Małeczka, przedstawiciel regionalny Południowych Zakładów Farmaceutycznych „Polfa” S.A.

**Polskie Towarzystwo Rehabilitacji
Oddział Gdańsko-Elbląski**

informuje, że dnia 28 marca o godz. 11.00 w sali wykładowej Szpitala Zakaźnego przy ul. Smoluchowskiego 18 odbędzie się walne posiedzenie. Tematy posiedzenia:

1. *Alternatywne porozumiewanie się* - mgr M. Grycman
2. Sprawozdanie Zarządu Gd.-Elbl. Oddz. PTR - lek. med. G. Wesołowski, sekretarz Oddziału
- Sprawozdanie skarbnika - lek. med. G. Radecka
- Propozycje działalności PTR w roku 1996 - dr med. B. Wojewska-Wójcik
3. Informacje Konsultanta Regionalnego ds. Rehabilitacji - dr med. B. Przeździecki

**Polskie Towarzystwo Onkologiczne
Oddział Gdański**

zaprasza na posiedzenie naukowo-szkoleniowe w dniu 2 kwietnia o godz. 13.15 do sali wykładowej im. prof. Grabowskiego w Instytucie Radiologii i Radioterapii AMG. W programie:

1. *Postępy w leczeniu raka trzustki* - lek. med. M. Drozd-Lula, Klinika Onkologii i Radioterapii PSK 1, dr med. I. M. Pirski, I Klinika Chirurgii AMG
2. Prezentacja leków firmy Hoffmann-La Roche

AKADEMICKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

80-336 GDAŃSK UL. NADWODNA 7
TEL. 56-75-77

Sprzedaż na korzystnych warunkach DWA GABINETY LEKARSKIE

Lokale znajdują się w Gdańsku, osiedle „Kolonja Jordana”
na I piętrze budynku handlowo-usługowego
u zbiegu ulic Powstańców Warszawskich i Marszałka F. Focha.

Instytut Chorób Wewnętrznych

informuje, że kolejna konferencja kliniczna odbędzie się 27 marca w sali im. Wszelakiego, godz. 12.00-13.00.

W programie:

1. *Nowotworowe zwężenie dwunastnicy* - dr H. Kwitek-Socha, lek. A. Sobczak
2. *Stwardniające zapalenie przewodów żółciowych w przebiegu wrzodziejącego zapalenia jelita grubego* - dr J. Stankiewicz-Wróblewska, dr J. Jasłowski, prof. M. Smoczyński

Omawiane przypadki pochodzą z Kliniki Gastroenterologii i Pracowni Gastroenterologicznej Instytutu Chorób Wewnętrznych AMG.

Sz szczególnie serdecznie zapraszamy studentów V roku, stażystów i rezydentów do wzięcia udziału w konferencji.

XI Konferencja Naukowa na temat padaczki

W dniach 23-25 maja w Gdańsku odbędzie się XI Konferencja Naukowa na temat padaczki. Tematy konferencji:

1. *Etiologia padaczki*
2. *Aspekty prawno-społeczne padaczki*
3. *Leczenie farmakologiczne padaczki*
4. *Tematy wolne*

oraz Sympozjum na temat: **Padaczka a ciąża.**

Miejsce obrad: budynek NOT Gdańsk, ul. Rajska 6.

Skład Komitetu Organizacyjnego: prof. dr hab. L. Dobrzyńska, dr med. W. Nyka, dr med. E. Mierzejewska.

Adres Komitetu Organizacyjnego: Klinika Neurologii Dorosłych AMG, 80-211 Gdańsk, ul. Dębinki 7.

Konferencja naukowo-techniczna „Trójmiejska Akademicka Sieć Komputerowa - struktura i zasoby”

Rada Naukowa Centrum Informatycznego TASK i Rada Użytkowników TASK zapraszają na konferencję w dniu 23 marca, godz. 9.00 - 15.00 do gmachu Wydziału Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki PG, audytorium nr 2.

DZIAŁ KADR

1.01. - 31.01.1996

Stanowisko profesora zwyczajnego z dniem 1.02.1996 r. otrzymali

prof. dr Krystyna Kozłowska
prof. dr Andrzej Myśliwski
prof. dr Wiktor Rzęczycki
prof. dr Teresa Zawrocka-Wrzótek

Stopień dr. hab. n. biol. otrzymał

dr hab. n. przyr. Władysław Werel

Na stanowisko adiunkta przeszedł:

dr hab. n. med. Tadeusz Pawełczyk

Jubileusz długoletniej pracy w AMG obchodzą:

30 lat

dr med. Hanna Karnicka-Młodkowska

25 lat

dr med. Jolanta Lewandowska
mgr inż. Stanisław Szewczyk

Z Uczelni odeszła:

dr med. Barbara Ratajczak

Nowy obiekt Oddziału Stomatologicznego

Dnia 8 lutego 1996 r. odbyło się uroczyste otwarcie nowej siedziby **Zakładu Parodontologii** (ul. Dębowa 1A) i nowych pomieszczeń dydaktycznych **Zakładu Mikrobiologii Jamy Ustnej** (ul. Dębowa 1B) - jednostek organizacyjnych Oddziału Stomatologicznego.

Symbolicznego otwarcia dokonał Jego Magnificencja Rektor Akademii Medycznej w Gdańsku, prof. dr hab. Zdzisław Wajda, a uroczystość zaszczylicili także swoją obecnością P.T. Członkowie Senatu, Rad Wydziałów Lekarskiego oraz Farmaceutycznego, przedstawiciele Administracji Uczelni i Dyrekcji PSK nr 1, Wojewódzkiej Przychodni Stomatologicznej w Gdańsku oraz Pracownicy Katedr i Zakładów Oddziału Stomatologicznego AMG.

W związku z tym tak znaczącym dla nas wydarzeniem pragniemy wyrazić ogromną wdzięczność JM Rektorowi i Władzom Uczelni, Dyrekcjom Akademii i Państwowego Szpitala Klinicznego nr 1 za przekazanie nam zagospodarowanych obiektów, które „wyczarowane” zostały w wysłużonym budynku starej pralni. Będą one służyły obecnym i przyszłym pokoleniom studentów, pracowników i pacjentom.

Jego Magnificencji Rektorowi i naszym Szanownym Gościom serdecznie dziękujemy za uświetnienie swoją obecnością naszej uroczystości. Jesteśmy przekonani, że stworzone nam warunki pracy i nauki umożliwią rozszerzenie i wzbogacenie działalności leczniczej i profilaktycznej w zakresie chorób przyzębia i błony śluzowej jamy ustnej, a zarazem przyczynią się do podniesie-



Od lewej: prof. B. Krupa-Wojciechowska, dr B. Góra, lek. R. Gogolewska, Rektor prof. Z. Wajda, red. J. Gromadzka-Anzelewicz, prof. J. Sadlak-Nowicka, dr A. Kędzia, prof. S. Raszeja

nia poziomu przygotowania studentów do przyszłej pracy zawodowej. Otwierają się także przed nami nowe możliwości rozwoju pracy naukowo-badawczej w dążeniu do postępu wiedzy i dosko-

nalenia zawodowego lekarzy stomatologów. Pragniemy zapewnić, że dołożymy wszelkich starań, by stworzone nam warunki wykorzystać dla dobra naszej Uczelni.

W imieniu zespołów pracowników Zakładów:

Anna Kędzia, kierownik Zakładu Mikrobiologii Jamy Ustnej,
Jadwiga Sadlak-Nowicka, kierownik Zakładu Parodontologii

Zakład Parodontologii zaprasza pracowników Uczelni i Państwowych Szpitali Klinicznych, którzy chcieliby skontrolować stan swojego przyzębia i błony śluzowej jamy ustnej - w każdy pierwszy piątek miesiąca w godz. 8-10. W miarę możliwości Zakładu oferujemy również leczenie.

Absolwenci Wydziału Lekarskiego AM w Gdańsku z 1956 r.

W dniach 11-12 maja 1996 r. w Juracie odbędzie się spotkanie naszego roku z okazji 40-lecia ukończenia studiów. Zgłoszenia proszę kierować do 30 marca pod adresem:

Barbara Iwaszkiewicz-Bilikiewicz
Klinika Chorób Oczu AMG
ul. Dębinki 7, 80-211 Gdańsk
tel./fax. (PL) 058 41-74-93
tel. domowy 058 41-29-39



Prof. dr hab. med. Jadwiga Pawlak w dniu 10 października 1995 roku w gabinecie kierownika wraz z całym obecnym zespołem pracowników naukowo-dydaktycznych Zakładu Stomatologii Dziecięcej AM w Gdańsku (str. 13).



W Poroninie...



Tegoroczne ferie zimowe, od 27 stycznia do 9 lutego, dzieci pracowników spędziły na obozie narciarskim w Poroninie. Z wypoczynku skorzystało 36 osób pod opieką trójki wychowawców.

Po niedogodnościach w podróży - związanych z awarią autokaru - o północy dotarliśmy na miejsce.

Następnego dnia instruktorzy sprawdzili sprzęt i ruszyliśmy na poszukiwanie dogodnych tras narciarskich. Okazało się, że mamy szczęście, gdyż wyciąg znajdował się na Galicowej Grapie - oddalonej o 10 min. drogi od naszego pensjonatu. Długość jego wynosiła ok. 900 m. Obok była „ośła tączka” nadająca się znakomicie dla początkujących narciarzy.

I już od poniedziałku zaczęły się zajęcia na stoku. „Starzy” narciarze od razu ruszyli na wyciąg, a nowicjusze z instruktorem na „ośłą tączkę”. Młodzież była bardzo pojętna i każdego dnia coraz więcej osób korzystało z wyciągu. Sześć osób nie miało nart, więc czas spędzały na sankach.

Popołudnia i wieczory też nie były nudne. Można było pograć w ping-ponga, obejrzeć film na wideo lub po prostu poplotkować z przyjaciółmi.

Dni upływały nam nie tylko na stoku. Zorganizowaliśmy też kilka wypadów do Zakopanego i prawdziwy góralski kulig (z pochodniami, ogniskiem i pieczeniem kiełbasek). Zwiedziliśmy też zamek Niedzicki i znaną tamę w Czorsztynie.

Dzień przed powrotem do domu odwiedziliśmy Szczawnicę i tu najlepsi narciarze pod czujnym okiem instruktorów mogli sprawdzić swoje umiejętności zjeżdżając ze stromej Palenicy.

Pogoda nam dopisała. Było śnieżno, mroźno i wesoło.

Grażyna Miętkiewicz

Koło wędkarskie przy AMG

Pracowników Akademii Medycznej i PSK nr 1, 2, 3 informujemy o istnieniu Koła Wędkarskiego PZW przy PSK nr 1 AMG.

Zainteresowanych prosimy o kontakt pod numerem telefonu:

14-21, dr Jacek Grudziński (sekretarz) oraz 15-96, Romuald Bójko (skarbnik).

Akcja Lato'96

Dział Socjalny informuje, że do dnia 15 kwietnia br. można składać wnioski o przydział refundacji za wczasy, tzw. „wczasy pod gruszą” oraz refundacji za miejsca kolonijne i obozowe wykupione u obcych organizatorów.

Wnioski prosimy składać w Dziale Socjalnym, pokój nr 15.

O organizowanych koloniach letnich i obozach Dział Socjalny poinformuje odrębnym pismem poszczególne komórki organizacyjne.